

**Niech żyje rząd robotniczy i włościański!**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

Warszawa, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

**KOMUNIKAT.**

Niniejszem podajemy do wiadomości wszystkich Komitetów Partyjnych, którym poszczególni starostowie i wojewodowie zabronili urządzania obchodu 1-szo majowego, co następuje:

1. Minister Spraw Wewnętrznych zarówno w swoich komunikatach, jako też oficjalnie, naszym towarzyszą posłom Pużakowi i Pragierowi wyjaśnił, że tegoroczny obchód majowy, a więc zgromadzenia, pochody i akademie, urządzane na podstawie legalnej, nie podlegają żadnym zakazom, ani też jakimkolwiek ogranicze-

niom ze strony władz administracyjnych, z wyłączeniem jedynie Wschodniego pasa pogranicznego szerokości 30 kilometrów.

2. Wobec powyższego, zupełnie wyraźnego stanowiska Ministra Spraw Wewnętrznych, wzywamy Komitety Partyjne do stanowczego przeciwstawienia się wszelkim szykanom administracyjno-politycznym, jako niezgodnym z Konstytucją i zarządzeniami władz centralnych.

Sekretariat Generalny  
Centralnego Komitetu Wykonawczego  
P. P. S.

Dziś o godz. 5.30 po poł. w podwórzu OKR. PPS, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się

**WIELKI WIEC POLITYCZNY**  
dla robotników z robót publicznych miejskich. Przemawiać będą tow. tow.: poseł R. Jaworowski, ławnik A. Szczypiorski, St. Garlicki.

W czwartek dn. 29 b. m. o godz. 5.30 po poł. w sali teatru Powszechnego, Leszno róg Żelaznej, odbędzie się

**WIELKI WIEC POLITYCZNY.**  
Przemawiać będą tow. tow.: poseł Rajmund Jaworowski, radni T. Szpotanski, M. Piłacki i Podniesiński.

**W dzisiejszym numerze:**

- T. Hołówo. ST. GRABSKI A SZKOLNICTWO WE WSCHODNIEJ GALICJI.
- J. Gromicz. NARODOWEGO DEMOKRATY WSKAZANIA POUFNE (dok.).
- PRZEMÓWIENIE TOW. DIAMANDA W KOM. BUDŻETOWEJ PRZECIWKO POLITYCE P. ZDZIECHOWSKIEGO.
- SPRAWA FUKS — ZAPŁATYŃSKI. PRZE-

- MÓWIENIE PROKURATORA.
- PROCES O SZPIEGOSTWO.
- ŚWIĘTO 1-go MAJA.
- STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA.
- GDZIE UMIESZCZA SIĘ FUNDUSZE PUBLICZNE.
- PRZEGLĄD PRASY.
- W. Słobodnik. JAŁÓWKA (wiersz).
- WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

**Obchód 1 maja w Warszawie.**

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. zawiadamia, iż w dniu 1-go Maja odbędzie się o godzinie 10,30 **WIELKI WIEC MAJOWY** na Placu Teatralnym. Po wieceu pochód majowy. O godz. 3-ej (po skończonym pochodzie) Akademia Majowa.

**St. Grabski a szkolnictwo we Wschodniej Galicji.**

Jak wiadomo, niedawno bawił w Warszawie p. Colban, członek Sekretariatu Ligi Narodów, szef sekcji do spraw mniejszości narodowych. Powodem pobytu p. Colbana w Warszawie były skargi mniejszości narodowych w Polsce na politykę szkolną St. Grabskiego. Istotnie „Dziło” w Nr. 86 pisze, że p. Colban w Warszawie odwiedził Sekretarza Generalny Ukł. Nar.-Dem. Zjedn. p. Celewicz i odbył z nim 2-godzinną konferencję, na której poinformował p. Colbana o polityce Rządu polskiego wobec mniejszości narodowych, a specjalnie w dziedzinie szkolnictwa. P. Celewicz zaznaczył, że ustawa o szkolnictwie z dn. 31 lipca 1924 jest sprzeczna z Konstytucją 17-go marca i ustawą z dn. 26 września 1922 r. o samorządzie wojewódzkim we Wschodniej Galicji. Następnie p. Celewicz szczegółowo poinformował p. Colbana o przebiegu t. zw. plebiscytu szkolnego, stosunku do niego władz szkolnych i administracyjnych, faktycznych wynikach tego plebiscytu i wnioskach, które wyciągnął z niego p. St. Grabski. P. Celewicz ilustrował to statystyką szkół ukraińskich przed i po plebiscycie.

Następnie, jak podaje „Dziło”, odwiedziła p. Colbana delegacja posłów ukraińskich z Sejmu. „Dziło”, pisząc o tych odwiedzinach, kończy artykuł następującą uwagą: „Oczywiście byłoby lekkomyślnością przywiązywać zbyt wielkie nadzieje do tych informacyjnych odwiedzin p. Colbana, ale w każdym razie nie powinniśmy wyrzec się przynajmniej informowania Ligi Narodów o polskich rządach i polskiej polityce wobec mniejszości narodowych. Dlatego też należy podwoić i potroić liczbę skarg i memoriałów do Ligi Narodów, ma się rozumieć opartych na dokładnych i niewątpliwych danych”.

Tyle „Dziło”.

Sam fakt tych skarg, tej ucieczki pod opiekę Ligi Narodów jest faktem dla Państwa polskiego niekorzystnym. Ale ten fakt jest skutkiem polityki St. Grabskiego, która daje nieograniczone pole do tych skarg. Trzeba bowiem powiedzieć otwarcie, że p. St. Grabski uczynił poprostu pogrom szkolnictwa ukraińskiego w Polsce. To samo „Dziło” w Nr. 77 bez żadnych komentarzy, które poprzednio zostały skontrowane, w art. p. t. „Plebiscytowe podsumowanie” podaje statystykę szkolnictwa ukraińskiego we Wschodniej Galicji, opierając się wyłącznie na oficjalnych danych lwowskiego kuratorium szkolnego.

Według tych danych w plebiscycie szkolnym we Wsch. Galicji wzięło udział w 1814 ukraińskich gminach 99.935 rodziców-Ukraińców, którzy złożyli deklaracje, domagając się szkół ukraińskich dla 138.284 swych dzieci w wieku szkolnym.

„Dziło” nie podaje, ile było złożonych deklaracji z domaganiami się szkół polskich. Powyższa cyfra, jeśli ona dotyczy tylko tych gmin, gdzie ogromna większość rodziców domagała się szkół ukraińskich, upoważniałaby ukraińców do otrzymania 3450 szkół czysto ukraińskich. Po plebiscycie zaś był ten wynik, że Ukraińskich szkół po-

czątkowych pozostało tylko 867, 1455 zaś zutrakwizowano, polskich zaś jest dziś na terytorjum dawnej Wsch. Galicji 1678 szkół, na obecnym zaś terytorjum, to znaczy razem z czysto polskimi powiatami, przyłączonymi do wojew. Lwowskiego — 2347.

Porównując stan dzisiejszy ze stanem szkolnictwa Ukraińskiego za czasów austriackich, widzimy, jaki cios zadał społeczeństwu Ukraińskiemu p. St. Grabski. Bo oto w 1912 r. było w Galicji Wschodniej (bez powiatów z Zach. Galicji, obecnie przyłączonych do Wojew. Lwowskiego) — 2612 szkół ukraińskich i 1537 szkół polskich. Jak widząmy, Ukraińcom p. St. Grabski odebrał 1745 szkół.

Jeśli do tego dodać utratę 421 szkół ukraińskich na Wołyniu, które zostały przez p. St. Grabskiego „zutrakwizowane”, (spolszczone pod pozorem dwujęzyczności), to utrata sięga cyfry 2166 szkół!

Nic też dziwnego, że Ukraińcy uważają, iż p. St. Grabski pogrzebał ludowe szkolnictwo ukraińskie.

Według województw cyfry wyglądają w sposób następujący:

	szkół ukr.	polsk.	utrakw.
Lwowskie	397	883	599
Stanisław.	310	311	388
Tarnopol.	160	684	468

Jeśli przyjmiemy, że według urzędowej statystyki mamy w Wojew. Lwowskim Polaków 56,5%, Ukraińców 36%, w Stanisławowskim Polaków — 22,5%, Ukraińców — 70%, w Tarnopolskim — Polaków — 45%, Ukraińców — 50% — to przekonamy się, jak dalece ukraiñożerczą jest polityka p. St. Grabskiego.

Dla ostatecznego zilustrowania polityki szkolnej p. St. Grabskiego należy przytoczyć jeszcze wykaz szkół we Wsch. Galicji (bez zachodnich powiatów) według ich poziomu.

	Ukr.	Pol.	Utrakw.
7-mio klas. szkoły	4	221	7
6-cio „ „	—	50	10
5-cio „ „	5	47	23
4-o „ „	29	124	98
3-y „ „	37	82	111
2-u „ „	224	378	470
1-o „ „	586	976	736

Widzimy więc, że szkolnictwo ukraińskie jest spychane do stopnia szkolnictwa wręcz początkowego, t. zn. do **jedno i dwuklasowych szkół!**

Nic też dziwnego, że „Dziło” może dziś nawoływać do składania Lidze Narodów memoriałów o pogromie szkolnictwa ukraińskiego.

Cyfry wyżej przytoczone wskazują, że p. St. Grabski swoją obłąkaną polityką szowinistyczną wyrządza niebywałą krzywdę Państwu w jego wewnętrznych stosunkach i dyskredytuje Polskę w oczach całego kulturalnego świata.

Tadeusz Hołówo.

**Narodowego demokraty wskazania poufne.**

(Dokończenie).

— Kto pozwoli wydrzeć sobie jeden przywilej, ten utraci wszystkie. Oto dlatego każdy szanujący się nacjonalizm musi w rezerwie mieć swoich wrogów wewnętrznych i dbać o to, aby nie wygasli. Najlepiej zaś, i niejako z urzędu, do roli tej nadają się w każdym państwie obcoziemcy, czyli tak zw. mniejszości narodowe. Na czym wspierał się carat rosyjski do ostatniej chwili? Na walce z „inorodcami”. Czem odżywał się nacjonalizm pruski? Ściągnięciem mniejszości narodowych. A spojrzcie na dzisiejsze Włochy: ten kraj, wyjątkowo pod względem narodowym jednolity, posiada za ledwo nieznaczną domieszka żywiołów obcych. To też nacjonaliści włoscy w prawdziwym byli kłopotcie. Na szczęście wojna zwycięska rzuciła w ich granice paręset tysięcy słoweniów i dorzuciła sto tysięcy Niemców, zamieszkałych w prowincji Górnej Adygi. Natychmiast dostrzegło ich jastrzębie oko Mussoliniego, który w lot zrozumiał, jak kapitalną pomoc ta ulamkowa mniejszość przynieść mu może w walce o władzę. Aby pokazać, że posiada w swym państwie Niemców, zabronił na wiecach mówić po niemiecku. Aby powiększyć ich liczbę, dodał do nich 65 milionów Rzeszy niemieckiej i zaawansował swych spokojnych tyrolczyków na awangardę germanizmu, poczem skrzyżowawszy szpadę ze Stresemannem, w błyskach tej szpady ukazał narodowi swemu gotowe widno wroga wewnętrzного. Oto, jak potrafił małymi nawet siłami operować wielki wódz faszyzmu! A my? My, którzy, chwała Bogu, obcoziemców mamy pod dostatkiem, nie umieliśmy z nich wyhodować tylu nieprzyjaciół wewnętrznych, ilu wymaga nasz program? tyle wykrzesać z nich nienawiści przeciw Polsce, ile potrzeba na puklerz dla naszego władania?

W salonie zabrzmiały dyskretne, lecz wymowne oklaski. Pan Stanisław przeczekał je cierpliwie, poczem podjął głosem nieco przyciszonym, jakby czyniąc zwierzenie:

— Tu znowu musicie darować mi, szanowni panowie, że w krytyce Piłsudskiego uczynię nawiąsk, aby pochwalić jego dzieło. Dzisiejsze Polski granice są granicami Piłsudskiego. Uległy one wprawdzie mojej korekcie, gdyż, jak pamiętacie, ja byłem jednym z tych, którzy wojenny czyn Piłsudskiego przykroili w Rydze do słusznych wymagań nacjonalizmu polskiego. Niemniej, w zasadzie, jemu mamy je do zawdzięczenia. Otóż, panowie, są to granice największy zakreślające obszar, na jakim utrzymać się mogą w Polsce rządy naszego stronnictwa. Trzydzieści procent obcych żywiołów w państwie to maksymalny wskaźnik żywotności i potęgi polskiego nacjonalizmu. Gdyby mniej — byłoby mniej żeru; lecz gdyby było jej więcej, mogliśmy ulec w walce z przeciwnikiem na rzecz jego programów. Dlatego to, gdy Piłsudski siedł na Ukrainę ze swym manifestem federacyjnym, użyliśmy wszystkich sił, aby go powstrzymać i raczej powalić, niż dopuścić do federacji; a gdy powinęła się mu noga, nie mogliśmy od razu zataić radości.

Tak, szanowni panowie, Piłsudski wytknął granice Polsce, ale my wytknęliśmy granice Piłsudskiemu. Tylko w Polsce, jaką mamy obecnie; w Polsce, która poszła dość daleko na wschód, ale nie za daleko, rozwijając się i tryumfując może zdrowy, tegi nacjonalizm! Nam nie potrzebna emancypacji Białorusi, nam nie potrzebna wolna Ukraina! Niema miejsca w naszej Rzeczypospolitej na cudze autonomje, na obce uniwersytety. Z Rosją — z przyszłą, daj Boże! Rosją monarchiczną — dojdziemy do porozumienia właśnie na podstawie okiełznania tych niewczesnych ruchów, Rosja — przyszła, nie bolszewicka, ale prawdziwa Rosja — może w naszych rękach pozostawić po garści białych lub czerwonych Rusinów, i może nawet przymknąć oczy na ich polonizację, ale nie ścierpiłaby po naszej stronie ośrodków białoruskiej lub ukraińskiej kultury.

— Powiecie: w takim razie mniejszości narodowe wytworzą wspólny przeciw Polsce front.

— Odpowiem: ależ o to nam właśnie chodzi! Poczęści już się to stało podczas wyborów do Sejmu, i chwała Bogu, że tak się stało. W przyszłości jednak musimy ten front antypolski w mniejszościach naszych wzmocnić i raz na zawsze scementować, gdyż wtenczas tylko na powodzenie liczyć może, jako odpowiednik, hasło nasze wspólnego frontu polskiego („union sacré”), t. j. nie proklamowanej, lecz fanatycznej w kraju dyktatury naszego stronnictwa. W krańcowej zresztą potrzebie zawsze możemy zrobić na boku z tą lub ową „mniejszością” chwilową „ugodę” wzmian za poparcie w Sejmie; wszak problem polski jest nasze właśnie stronnictwo! Cała zaś sztuka polega na tem, aby antagonizm klasowy pokryć wyższym oraz idealniejszym w pobudkach antagonizmem narodowym, rasowym, religijnym, a najlepiej ich kombinacją wspólną. Chce chłop białoruski strajkować przeciw wielkiej własności rolnej? Nie, my pokażemy, że buntuje się przeciw państwu polskiemu. Chce szkoły w języku rodzinnym? Pokażemy, że buntuje się przeciw szkolnym ustawom państwowym. Nie lękajcie się, ja sam ustawię te majstrawałem i zrobiłem z nich majstersztyk partyjny. No, a gdy policja nasza nauczy się uśmierzać tumulty i strajki w województwach wschodnich, rzecz prosta, da sobie z nimi radę i gdzieindziej. Kresy wschodnie staną się szkołą naszej administracji.

— I tu przechodzi najradykałniejsza linja przeciwnictwa między nami a Piłsudskim: my dzielimy państwo na zagrody narodowościowe, on je chce łączyć w imię interesów społecznych. Gdy myślę o tem przeciwnictwie, przekonywam się coraz bardziej, że ono jest osi całego dramatu Polski współczesnej. Oto człowiek, który nas ocalił, który nas zabezpieczył, który wywalczył granice, będące podstawą naszego panowania. I tego to człowieka musimy nienawidzić i zwalczać, jak nie walczymy zaiste, z żadnym zaborcą. W walce z nim nie cofaliśmy się przed spiskiem i przed zamachem; probowaliśmy go ugiąć i wrzadz do naszej taczki. Nęciłismy go

laurami Mussoliniego. Naprawdę. Ani złać, ani ugiąć tego człowieka dotychczas nam się nie powiodło. Nieraz zdawało się, że jesteśmy bliżej celu. Złudzenie! Uła skawiał nas, gdy mógł być nas zdruzgotać, ale z nami nie szedł. Tolerował nas, ale nam nie służył. W walce z nim kruszą się i padają nasi najtężsi championi. Nasz Roman Dmowski wobec niego — nie ludźmy się, panowie — jest już tylko zwierzającą relikwią; Haller — generałem z „Manewrów jesiennych”; Dowbór-Muśnicki — emerytem armii rosyjskiej; Szeptycki — szefem krwawej biegunki; a czemuż jest dziś Paderewski, jeśli nie przebrzmiałą melodią, czem Korfianty, jeśli nie spluwaczką naszych poronionych nadziei? Gdy zdawało się, że mamy Piłsudskiego w rękach, on, silniejszy, niż kiedykolwiek, z przeciwnego brzegu cisła nam wyzwanie.

— Szanowni panowie! Nie były kłamstwem nasze słowa, gdyśmy s. p. Eligjusza Niewiadomskiego nazwali szaleńcem i gdyśmy wyparli się go, jako zbrodniarza. Ale nie były też kłamstwem i kwiaty, które złożyliśmy na jego grobie. Pamiętacie ostatnie tego skazańca słowo, w którym wyznał wobec sądu, że kula, która ugodziła w pierwszego prezydenta, była przeznaczona dla pierwszego naczelnika. Tak, tylko zbrodnia ręką szaleńca godzić mogła na życie tego, który nas trzykrotnie ocalał. Nie nawiedzimy go, póki żyje; ale któryż z was, panowie, gdyby Piłsudski umarł dziś, nie byłby gotów jutro wystawić mu pomnika? Śmierć jego byłaby najcudowniejszą okazją do zagarnięcia puścizny jego czynów...

\*\*

Pan Stanisław znów zrobił pauzę i potoczył okiem po słuchaczach, jakby czekając na echo swej przemowy. Salon zatrzęsł się od oklasków.

— Widzę, żeście mnie zrozumieli — rzekł — jakkolwiek słowa, które tu wypowiedziałem, różnią się bardzo od tych, jakie codziennie czytujecie w prasie naszego stronnictwa. Nie powinna was gorszyć ta różnica. Jest to tylko różnica poziomów. Nie możemy wyjść na ulicę lub na wieś, między tłumy, z naszą teorią elity narodowej i wielkiej własności rolnej. Zbyt długo byłoby tłumaczyć, dlaczego gubi Polskę ten, kto chłopu daje ziemię, lub robotnikowi zapewnić opiekę lekarską. Zbyt długo trzeba dowodzić, czemu Polska musi zamykać „Proświły” na Wołyniu. Ale gdy mówiliśmy, że Piłsudskiego żona jest żydówką, że chce on zaprzedać nas Niemcom, lub wziąć czerwonkę od bolszewików, to argumenty takie odrazu nabierały rozgłosu wśród szerokiej masy: tysiące tysięcy szły i wychodziły do nas, aby patryotyczny gniew swój na naszych spalać ołtarzach. Czyż jest w tem co złego? Gniew prostactwów jest szczerzy, a ołtarze nasze — czyste, jak nasze intencje. Argumenty? Argumenty zostały przystosowane do poziomu, na jakim działają nam wypadki. W wieku XX oskarżyliśmy Piłsudskiego o znową z bolszewikami. W wieku XVIII posadzilibyśmy go o znową z szatanem. Niewiele jeszcze mamy w Polsce ludzi, umiejących myśleć kategoriami faktów. Musimy przeto tworzyć mity i legendy. Chciecie o tem doraznie się przekonać? Otwórzcie drzwi tego salonu idźcie na miasto i powtórzcie głośno to, coście tu słyszeli pod pieczęcią tajemnicy: nikt wam nie uwierzy; każdy powie, że to fantazja, zmyślona od początku do końca... na szkodę naszego stronnictwa.

\*\*

Głós pana Stanisława utonął w burzy długich, niemilkających oklasków.

Jan Gromicz.

## Prowizorium budżetowe w komisji.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej pos. Rymar referował prowizorium budżetowe za m. maj i czerwiec. Z cyfr przytoczonych przez referenta ciekawe są mianowicie suma niedoboru budżetowego za I półrocze, sięgająca 113 i pół milj. zł., oraz okoliczność, że p. Min. Skarbu będzie musiał przed 1 maja „znaleźć” jeszcze 25 milj. zł., aby pokryć płace pracowników państwowych.

Po referencie zabrał głos Min. Skarbu, p. Zdziechowski, który w półtoragodzinnym przemówieniu omówił prowizorium na najbliższe dwa miesiące. Jakkolwiek Minister jest przeciwnikiem inflacji, to jednak „nie możemy udawać ludzi naiwnych” i będzie wypuszczał bilon na pokrycie świadczeń, które ustawa na Skarb nakładają.

P. Zdziechowski zapewnia, że „utrzymanie poziomu cen zawdzięcza pomiędzy in. skasowaniu... mnożnej w pensjach urzędniczych”.

P. Zdziechowski zaleca tedy urzędnikom, aby nie jedli, bo to jest najlepszy sposób... uniknięcia drożyzny. „Utrzymaniem poziomu cen” nazywa bardzo znaczną podwyżkę cen żywności...

„Produkcja”, zdaniem p. Zdziechowskiego, większych ciężarów już nie znieś, ale 10 proc. dodatek do podatków powinna ponieść na rzecz sanacji Skarbu.

Dalej dowiedzieliśmy się, iż zakaz przyjmowania do służby państwowej ma charakter „demonstracyjny” (przeciwko komu?) i że należy przystąpić do rewizji „wszystkich skład-

ników” w kosztach produkcji i stworzyć możliwość konkurencji z zagranicą.

Odpowiadał pos. tow. Diamand, którego przemówienie podajemy osobno.

Następnie przemawiali przedstawiciele wszystkich klubów lewicowych, oraz mniejszości narodowych, którzy oświadczyli się przeciwko prowizorium.

Wniosek pos. Wasyńczuka skreślenia art. 1-go ustawy nie uzyskał większości i ustawę o prowizorium komisja przyjęła w drugim i trzecim czytaniu.

## Przeciwko polityce skarbowej p. Zdziechowskiego.

Przemówienie pos. tow. Diamanda na komisji budżetowej

Skrupulatność p. Min. Zdziechowskiego jest godna uznania, gdy mając za 8 dni podać się do dymisji, przekłada tak obszernie exposé.

P. Zdziechowskiego zaliczam do bardzo licznej u nas plejady arytmetyków ekonomicznych, którzy rozwiązują wszelkie kwestie przez dodawanie i odejmowanie liczb. Projekt „sanacji” p. Zdziechowskiego jest tak samo nierealny, jak poetyczne zakończenie jego przemówienia, w którym mówi o kwitującym przemyśle, o ogromnej produkcji rolniczej i innych do entuzjazmu pobudzających rzeczach.

P. Zdziechowski podwyższa ceny spirytusu, podwyższa taryfę kolejową, podatków pośrednie, podatek obrotowy i liczy, że podwyższone ceny nie wpłyną na zmniejszenie się konsumpcji. Tak, niestety, nie jest. Minister Skarbu uznaje konieczność utrzymania dotychczasowych cen towarów, a przeciw jego projekt z nieubłaganą konsekwencją wywoła drożyznę.

Jeżeli — jak twierdzi — statystyka wykazuje zmniejszenie się drożyzny, to chyba statystyka ta jest zupełnie fałszywa. Począt podrożała, taryfy kolejowe podwyższono i podwyższa się dalej, ceny spirytusu pójdą w górę, ceny tytoniu Skarb podniesi, mieszkania drożeją, ceny zboża podnoszą się jak i ceny tłuszczów — a statystyka stwierdza rzekomo potaniecie.

Projekt „sanacji” obecnego Rządu zwalczamy, ponieważ podrywa on społeczne i gospodarcze podstawy Państwa. Stan urzędniczy doprowadza się do rozpacz. Pracowników państwowych ma się redukować. Płace im się obniża. I słusznie pytał mnie wczoraj kolejarz na dworcu we Lwowie, jakim czołem Rząd podraża towary i jednocześnie obniża stopę życiową pracujących. Gdyby wolno było łatwą metodą p. Zdziechowskiego równoważyć budżet, nie byłoby na świecie deficytów budżetowych.

Dlatego nie wierzę, by zapowiedziana inflacja 81 milj. zł. (na pokrycie deficytu) mogła być ograniczona. Inflacja rodzi dalszą inflację i na to rady niema. Nie będę toczył sporu o to, czy projekt nasz, dążący jedynie do usunięcia niebezpieczeństwa chwili, żądając emisji 300 milj. zł. bez paddingu, stanowi inflację czy nie.

Projekt klubu naszego jest inwestycyjny (przeznaczony dla wytwórczości), a nie konsumpcyjny, jak projekt p. Ministra. Określa on ściśle granice zwiększenia obiegu pieniężnego i oparty jest na konieczności powrotu emitowanych banknotów do

Skarbu Państwa, zapładniając gospodarstwo. Podczas gdy projekt p. Zdziechowskiego konsumpcję obniża, a przez to niszczy wytwórczość — projekt nasz podnosi zdolność konsumcyjną narodu.

P. Minister pyta, czy projekt socjalistyczny wyłącza podobnie jak jego projekt w danej chwili postępowanie się kapitałami zagranicznymi. Projekt socjalistyczny zostawia tę sprawę narazie na uboczu, ożywiając jednak gospodarstwo stwarzając warunki dogodnego kredytu. Kredyt ten zależy jest także od naszej polityki zagranicznej i wewnętrznej, a tu nastąpi poprawa, jeśli społeczeństwo nauczy się ujmować kwestje ze stanowiska Państwa, a nie województwa lub powiatu. Tak Wł. Grabski, jak Skrzyński pod wpływem partykularza zniewoleni byli urządcą łamańce w polityce zagranicznej... (Pos. Wyrzykowski: To jakiś zaczątek nowej koalicji!).

Pos. tow. Diamand: Właśnie, pragnę wejść w koalicję z Panem. Sejm jest przedstawicielstwem interesów, każdy z nas reprezentuje interesy pewnej klasy, a skoro stosunki się tak ułożą, że zgodne się okazały interesy klasy robotniczej z interesami chłopów, to powstać musi koalicja, łącząca pewne ugrupowania celem przeprowadzenia wspólnych zadań.

Jeżeli p. Zdziechowski przed kilku dniami ostro stał przy swoim programie, to z dzisiejszej mowy wynika, że usiłuje bodaj wywołać pozory niewykonania go w całości. Już nie słyszeliśmy groźby wyrzucenia na bruk 18 tys. kolejarzy, znaczyłoby to jednoczesne wyrzucenie ministra kolei.

Wstrzymanie mnożnej drożyznianej ma być terminowo ograniczone do 1 stycznia 1927. Raz już urzędnicy sparzyli się na obietnicach ministra Skarbu. Obawiam się, że urzędnicy drugi raz bezpodstawnym obietnicom nie uwierzą.

Jeżeli ma się mówić poważnie o spełnieniu pierwszego dzisiaj zadania gospodarczego — ustalenia waluty, to z całą energią należy opanować obrót walutowy, zapewnić dyspozycję Rządu nad walutą, uzyskaną z eksportu. Tu program Min. Skarbu zawodzi zupełnie. P. Zdziechowski nie ma nawet odwagi mówić o tem zagadnieniu.

P. P. S. przeświadczona jest, że program rządowy zawiedzie i przez to społeczeństwu w najcięższej chwili wyrażdzi niepowetowane szkody.

Odrzucenie prowizorium uważamy za spełnienie obowiązku obywatelskiego.

## Święto 1 Maja w Warszawie.

AKADEMJA.

W dniu 1-go Maja o godz. 3 po poł. w Cyrku p. Mroczkowskiego, odbędzie się Wielka Akademia Majowa.

Zaproszenia na Akademię wydawane będą codziennie od poniedziałku 26-go kwietnia od godz. 10 rano — 1 po poł. i od 5 — 7 wiecz.

Wszystkie dzelnice i organizacje partyjne, niezwoleńcnie ustala jaka ilość zaproszeń jest im potrzebna, poczem zgłoszą się do Sekretariatu po otrzymanie takowych.

Niewydane zaproszenia muszą być zwrócone Sekretariatowi O. K. R. najpóźniej w Piątek 30 kwietnia do godz. 7-jej wiecz.

1-szo MAJOWA AKADEMJA MŁODZIEŻY.

Dnia 1-go Maja odbędzie się organizowana staraniem Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. i Związku Niez. Młodz. Socj. (środ. warszawskie) w lokalu Związku Handlowców, Sienna 16, III piętro o godz. 6.30.

AKADEMJA MŁODZIEŻY.

Przemawiać będą tow. tow.: poseł Rajmund Jaworowski, Bruner i Żółtak.

Część artystyczna w wykonaniu artystów scen warszawskich. Zaproszenia na akademię otrzymywać można w Sekretariacie, Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, codziennie od 5 — 7 wiecz.

Milicja baczność! Wzywam wszystkich towarzyszy, wydelegowanych do ogólnej milicji porządkowej do bezwzględnej i punktualnego przybycia we czwartek, dn. 29 b. m. o godz. 6 wiecz. na boisku „Skry”. Plac Nędzy na Okopowej.

Lokietek.

Komendanci baczność! Wzywam komendantów dzielnic, związków i fabryk o bez-

względne i punktualne przybycie w piątek dn. 30 b. m. o godz. 6 wiecz. do O. K. R. P. P. S. Lokietek.

Milicja baczność! Zbiórka całej milicji w sobotę 1-go maja, o godz. 8 i pół rano punktualnie, Plac Teatralny przed Magistratem. Lokietek.

Baczność członkowie Zw. robotn. przem. spożywczego! W myśl uchwały konferencji Międzyzarządowej Zw. robotn. przem. spożywczego, wzywa się wszystkich członków na zbiórkę 1-szo majową do lokalu Zw. spożywczego, Leszno 53, godz. 9 rano.

Więźniowie polityczni baczność! Zbiórka członków Stow. byłych więźniów politycznych na obchód 1-go maja, odbędzie się w sobotę o godz. 9.30 rano w lokalu Stowarzyszenia, Leszno 53.

## Roboty publiczne.

Min. Skarbu wypłaciło wydziałowi powiatowemu w Płońsku, na ręce przewodniczącego wydziału, starosty Gadomskiego, 50 tysięcy zł. na organizację robót publicznych w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Przeprowadzona będzie budowa dróg Płońsk — Raciań (3 klm.) i Płońsk — Głinojeck (7 klm.). Zatrudnionych zostanie 105 robotników. (—).

## 6,300 bezrobotnych pracuje przy robotach magistrackich.

Liczba bezrobotnych, zatrudnionych na miejskich robotach publicznych w dn. 26 b. m. wynosiła 6.300 osób.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne



Sen. Kasznica (Ch. N.)

## Uchwały Funduszu Bezrobocia

Dn. 27 kwietnia odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, pod przewodnictwem dyr. T. Szubartowicza.

Zaopiniowano o konieczności przedłużenia akcji państwowej pomocy doraźnej w m. maju na dotychczas stosowanych zasadach, z pewnymi ograniczeniami co do terenów. Ostateczną decyzję ma powziąć w tej sprawie Rada Ministrów na najbliższym posiedzeniu. Zaopiniowano również o konieczności przedłużenia akcji doraźnej dla b. robotników monopolu tytoniowego.

Pozatem przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych. W początkach maja ukaże się odpowiednio zarządzenie ministra pracy i rozpocznie się wypłata zasiłków pracownikom umysłowym, uprawnionym do ich otrzymywania, w myśl art. 2 ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych (art. 2 opiewa, że należy zgłosić się o zapomogę najpóźniej po upływie 1 miesiąca po utracie pracy). Wszyscy pracownicy umysłowi, którzy nie będą uprawnieni do poboru ustawowych zasiłków, korzystając będą z dotychczasowych zasiłków doraźnych.

Do rozpatrzenia i zatwierdzenia budżetu na m. maj upoważniono komisję regulaminową m. budżetową. (—).

:::~

## Pogrzeb tow. Jerzego Dąbrowskiego.

Dn. 26 b. m. odbył się pogrzeb tow. Jerzego Dąbrowskiego.

Po nabożeństwie żałobnym w kaplicy Powązkowskiej nastąpiło przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego.

Trumnę wzięli na ramiona nasi towarzysze, oraz koledzy szkolni i uniwersyteccy Zmarłego. Mimo szklan ze strony duchowieństwa, nad trumną lśnił w słońcu Czerwony Sztandar, jakby otulając swym skrzydłem Zmarłego na ostatnią drogę.

Nad otwartą mogiłą żegnali tow. Jerzego w imieniu socjalistycznych organizacji — tow. Obarski i Niwiński, oraz ob. Świerki, przedstawiając w kilku słowach życie przedwcześnie zgasłego towarzysza. Śpiewem „Czerwonego” pożegnano Zmarłego.

W sercach tych, którzy opuszczali cmentarz, pozostał żal bezbrzeżny i pamięć o pięknej, młodej duszy tow. Jerzego Dąbrowskiego.



Pos. Rosmarin (Kotr. żvd.)

## DROŻYZNA.

### WZROST CEN TOWARÓW MĄCZNO-KOLONJALNYCH.

Komisja cennikowa stowarzyszeń i związków kupieckich m. st. Warszawy uchwaliła nowy cennik towarów mączno-kolonjalnych obowiązujący od wtorku, 27-go kwietnia.

Nowy cennik podwyższa ceny: herbaty „Pecoe Orange” z 19 do 20 zł., kawy palonej „Rio” z 9 do 9.60 zł., „Santos” z 11.20 do 11.80 zł., karkas holenderski z 5.60 do 6 zł., cykonja wrocławskiej z 1.25 do 1.40 zł., ryżu „Burma” z 1.08 zł. do 1.15 zł., mąki pszennej 50 proc. z 86 do 92 gr., 60 proc. — z 68 do 72 gr., mąki żytniej 50 proc. z 58 do 62 gr., malkaronu krajowego z 1.52 zł. do 1.60 zł., kaszy manny z 1 zł. do 1.06 zł., kaszy krakowskiej z 1.10 do 1.15 zł., mączki 0 z 1.25 do 1.28 zł., 00 i 000 z 1.35 do 1.45 zł., kaszy gryczanej z 82 do 92 gr., łamanej z 75 do 85 gr., palonej z 95 gr. do 1 zł., jaglanej z 68 do 72 gr. — wszystko za kg. Obniża się tylko cenę kostki prasowanej z 1.58 do 1.50 zł. Ceny wszystkich innych artykułów objętych cennikiem pozostały bez zmiany.

Dawny cennik kalkulowany był przy kursie dolara 9.30 zł., obecny zaś przy kursie 9.80 zł. (—).

### PODWYŻSZENIE CEN MASŁA I JAJ.

Z powodu kalkulowania się eksportu i masowego wywozu, na rynku nabiałowym panuje tendencja mocniejsza. Ceny krajowe mają tendencję do wyrównania się z cenami zagranicznymi. W związku z tem od środy, 28 kwietnia, cena masła podwyższona będzie w hurcie: wyborowego z 5.30 do 5.70 zł. i deserowego z 5 do 5.30 zł., w detalu zaś wyborowego z 6 do 6.40 zł., deserowego z 5.60 do 6 zł. i oselkowego z 4.50 do 4.90 zł. — wszystko za kg.

Dn. 26 kwietnia kupcy wiedeńscy np. wykupili całą ilość masła dowiezionego na bazar Janusza płacąc za nie efektywnymi dolarami.

Podrożyli również jaja. Od wtorku 27-go kwietnia, podwyższono cenę ich wagi powyżej 50 gramów z 14 do 16 gr., oraz wagi poniżej 50 gr. z 12 do 14 gr. za sztukę. (—).

### WARZYWA.

Ostatnio zanotowano następujące ceny hurtowe na targowisku warzywnym, przy ul. Grójeckiej: brukiew 7 zł. (w porównaniu z końcem zeszłego tygodnia — bez zmiany), buraki 12 — 14 zł. (13 do 15 zł.), ikapusta biała 36 zł. (30 do 36 zł.), kiszonka 14 zł. (bez zmiany), marchew 36 do 40 zł. (40 zł.), pietruszka 24 do 28 zł. (24 do 26 zł.), pory w pęczkach 30 do 36 zł. (20 do 28 zł.), seler 48 do 54 zł. (45 do 50 zł.), ziemniaki 7.50 do 8.50 zł. (7 do 8.50 zł.) — wszystko za 100 kg., cebula I gat. 40 do 45 zł. (35 zł.), II gat. 30 do 32 zł. (24 do 25 zł.) za 50 kg., chrzan 1 zł. do 1.50 zł. (1.150 zł.) za 1 kg., rzodkiewka 30 do 40 gr. (30 do 45 gr.) za 1 pęczek zawierający 15 sztuk, sałata 15 do 30 gr. (10 do 35 gr.) za 1 główkę, szczypiorek 10 gr. (15 do 20 gr.) za 1 pęczek, szczaw 25 do 30 gr. (20 do 25 gr.) za 1 kg., szpinak 90 gr. do 1 zł. (70 gr. do 1 zł.). (—).

## Sprawy skarbowe.

### Jak wpływają podatki w kwietniu.

#### Komunikat urzędowy.

Według zestawienia tymczasowego wpływów z danin i monopolu, sporządzonego przez Min. Skarbu, podatki bezpośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie kwietnia 6,3 miliony złotych, w drugiej zaś 11,8 milionów złotych, podatki pośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie 2,5 milionów złotych, w drugiej zaś 3,2 miliony złotych; cła przyniosły w pierwszej dekadzie 3,5 milionów złotych, w drugiej 3,8 milionów złotych; opłaty stemplowe dały w pierwszej dekadzie 3,6 milionów złotych, w drugiej zaś 3,4 milionów złotych; monopole przyniosły w pierwszej dekadzie 13,3 miliony złotych, w drugiej 11,9 milionów złotych.

Ogółem z danin i monopolu wpłynęło w pierwszej dekadzie kwietnia 29,4 miliony złotych, w następnej zaś 34,2 miliony złotych.

Zwyżka wpływów w drugiej dekadzie jest następstwem tego, iż podatki gruntowe dały w drugiej dekadzie 5,5 milionów złotych, podczas gdy w pierwszej niecałe 900 tysięcy złotych, wzrosły również wpływy z podatku przemysłowego, który dał w drugiej dekadzie kwietnia 2,9 milionów złotych, podczas gdy w pierwszej 1,6 milionów złotych. Z podatków pośrednich większe wpływy dał w drugiej dekadzie kwietnia podatek od cukru (2,5 milionów złotych wobec 1,2 milionów zł w pierwszej dekadzie).

## Monarchista Ligocki pod maską „Jana Młota”.

W ostatnich czasach ukazała się broszurka p. t. „Rzyrykanci”. Jest ona obrzydliwym paszkwilem, którego autor skrył się pod pseudonimem Jana Młota. Pod pseudonimem tym zamieściłem serię artykułów i pisałem broszurę „O Konstytucji 3-go maja”. Użycie więc tego pseudonimu do wymienionego paszkwiłu uważam za rzecz nieuczciwą i niedopuszczalną w stosunkach literackich.

Autorem tego paszkwiłu, jak się dowiedziałem, jest p. Ligocki.

Aleksander Bogusławski,  
poseł na Sejm.

## Straszna katastrofa lotnicza w Warszawie.

### Zderzenie 3 samolotów. 2 lotników zabitych, 1 ciężko ranny.

Wczoraj o godz. 9 m. 40 r. z kościoła św. Krzyża wyprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej pod Radomiem pułk. Aleksandra Serednickiego. W kościele na nabożeństwie żałobnym zgromadzili się przedstawiciele wojskowości, z min. gen. Żeligowskim na czele.

Konduktowi towarzyszyli, jako honorowa asysta, oddziały wojskowe. W czasie wyprowadzenia zwłok z kościoła ukazały się nad miastem 4 pół eskadry samolotów pierwszego pułku lotniczego: 7, 11, 12 i 18 oraz 5 aparatów 11 pułku lotniczego. Eskadry te towarzyszyły konduktowi do chwili złożenia zwłok do grobu.

W czasie tych przelotów, czy z powodu mgły, czy nieostrości, na wysokości kilkuset metrów nad ziemią dwa aparaty, biorące udział w uroczystości pogrzebowej, zderzyły się z sobą. Skutki zderzenia były straszne: jeden z aparatów, silniej trącony, wpadł w korkociąg. Pilot nie mógł zapanować nad aparatem, który z szaloną szybkością stoczył się na ziemię. Samolot spadł na teren fabryki Petersa na Woli przy ulicy Obozowej nr. 43. Aparat roztrzaskał się. Sierżant pilot Brzezina doznał zmiążdżenia twarzy, ginąc na miejscu, mechanik zaś Wacław Szablewicz, lat 22, jadący tym aparatem, doznał wstrząsu mózgu i ogólnego potłuczenia. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Ujazdowskiego.

Drugi aparat opuszczał się w myśl-

niejszych warunkach, pilotowi udało się doprowadzić aparat do równowagi. Obaj jadący wyskoczyli z niewielkiej stosunkowo wysokości na ziemię. Obaj pasażerowie, sierżant Kryger i mechanik Łukasiak, doznali tylko lekkich potłuceń i o własnych siłach udali się po pomoc do sąsiednich zabudowań, skąd niezwłocznie zaalarmowano policję i władze wojskowe, jak również i Pogotowie ratunkowe.

W trakcie spadania na ziemię drugi samolot silnie zderzył się z trzecim aparatem, który leciał za nim. Aparat ten prowadził por. Kaszny.

Trzeci aeroplan, trącony w bok, poszybował dalej i wylądował na lotnisku wojskowym, bez przeszkód. Jakież jednak było przerażenie pilota, gdy wylądował, spostrzegł wylom w aparacie i brak obserwatora wojskowego Gromadzkiego.

Niezwłocznie zaalarmowano władze sanitarne i pogotowie i rozpoczęto poszukiwania. Po upływie pół godziny, w okolicach ogrodów Ulricha, w pobliżu ul. Górczewskiej, znaleziono niebezpiecznego obserwatora. Był formalnie wbity w ziemię i poniósł śmierć na miejscu.

Dowódca korpusu, gen. Malczewski, z powodu wypadków z samolotami, zarządził natychmiast śledztwo. Na miejsce zjechała prokuratura i żandarmerja, która prowadzi dochodzenie.

Dla dokładnego zbadania tego wypadku została wyznaczona komisja pod kierownictwem mjr. pil. Iwazkiewicza.

## Katastrofalne skutki onegdajszej burzy.

Po kilku dniach niespodziewanych upałów, wczoraj po południu rozszalała się straszna burza.

Objęła ona wielką część kraju, przechodząc przez G. Śląsk, poprzez Krakowsko-Wieluńskie płaskowzgórza, docierając do powiatów skierniewickiego i rawskiego.

W Radomskim straty są niewielkie, gdyż ponad tym powiatem przeszło tylko prawe skrzydło wichury.

Największe straty, według otrzymanych wiadomości w Warszawie, wyrządziła burza w powiecie skierniewickim.

O ile wnosić można, nad terenem tego powiatu był ośrodek cyklonu, który wytworzył się wskutek wirowania chmur.

W Skierniewicach po ulewym deszczu spadł gwałtowny grad, którego grudki dochodziły do wielkości orzecha laskowego. Grad padał z wielką siłą około pół godziny.

Wedle dotychczasowych, częściowych informacji, obraz klęsk w poszczególnych wsiach powiatu przedstawia się jak następuje:

We wsi Maków zniszczonych jest 30 stodół i 2 domy. We wsi Kręszcze — 15 stodół i wiatrak. We wsi Dąbrowice 12 stodół i 6 domów, w majątku zaś Dąbrowice — wszystkie zabudowania folwarczne. W Woli Makowskiej ofiarą wichury padło 8 stodół i dwa domy. We wsi Mokra - Lewar zniszczone zostały 2 stodoły i zerwany dach z jednego domu. We wsi Skierniewka-Lewa przewrócone zostały dwie stodoły. Wszystkie przewody telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane, a słupy tych sieci powywracane.

O sile huraganu świadczy fakt, że na jednej tylko szosie prowadzącej ze Skierniewic do Łowicza, zostało wyrwanych 400 drzew.

Wszystkie drogi w powiecie Skierniewic-

kim zastane są również powyrywaniem z korzeniami drzewami.

W samym mieście Skierniewicach burza zerwała z kilku murowanych domów dachy i wyrwościła kilkanaście stodół. Pod parciem wiatru padły również prawie wszystkie drewniane pałkany i ogrodzenia.

Starostwo w Skierniewicach wczoraj rano polecilo policji, wójtom i sołtysom usuwać drzewa z dróg i rejestrować wyrządzone straty w majątkach i zagrodach włościańskich. Również wczoraj udał się do powiatu Skierniewickiego wojewoda warszawski, p. Sołtan i komendant policji wojewódzkiej, insp. Tomanowski.

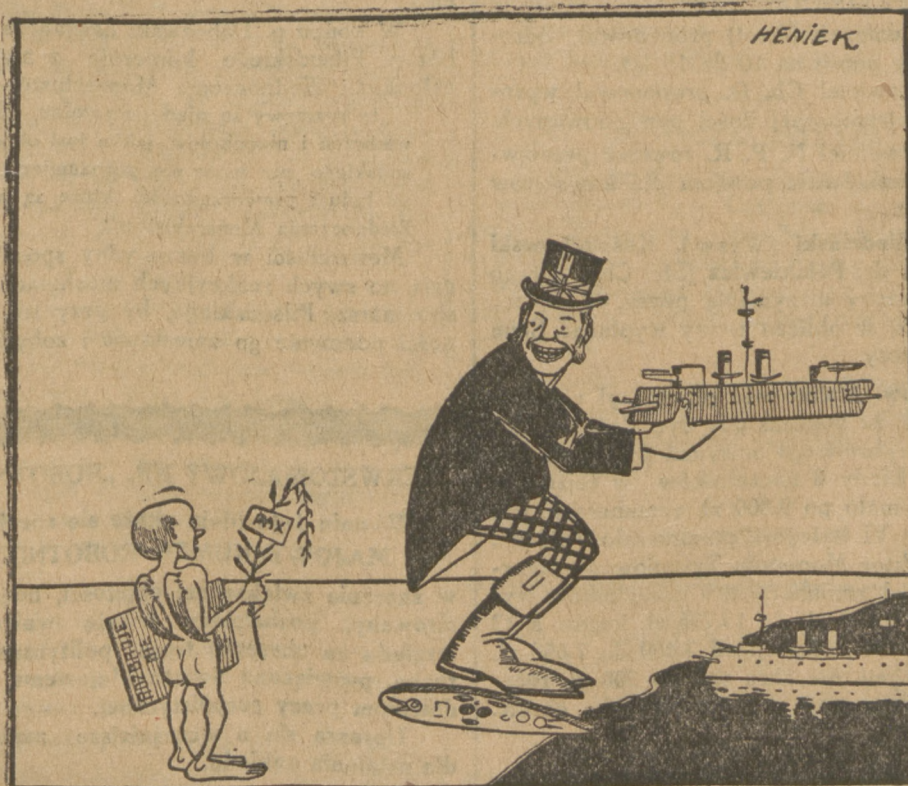
Poszkodowany został także silnie przez burzę pow. Rawski. Burza zniszczyła wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne na swej drodze.

Przerwane zostały połączenia z następującymi miastami: Katowice, Poznań, Łódź, Skierniewice, Łowicz, Włocławek, Częstochowa, Radom, Piotrków, Sosnowiec i Grudziądz. Nad ranem wysłano monterów dla naprawienia sieci.

Według danych państwowego instytutu meteorologicznego burza przeszła ponad dorzeczem Wisły z południa na północ, obejmując zwłaszcza zachodnią część dorzecza. Opady atmosferyczne w Bydgoszczy i Toruniu wynosiły 14mm. Na wyżynie Lubelskiej zaś w Tomaszowie Lubelskim — 20 mm. Burza z powiatu Skierniewickiego poszła na północ i ogarnęła miasta Grudziądz, Toruń, Bydgoszcz i Gdańsk. Prawe skrzydło burzy przeszło nad Mławą.

Chmury nad Radomskiem rozdzieliły się i część ich przeszła nad Wisłą i nad Lubelszczyzną, dochodząc do Lwowa. W pozostałych miejscowościach Polski była pogoda.

## Przed konferencją rozbrojeniową.



Anioł pokoju. Oddaj mi swoje okręty wojenne...

Anglja. Nie, mój kochany, na morzu—to co innego...

## JALÓWKI.

Nad rosnem polem kudły mgieł się bielą  
I płynie ciepły zapach macierzanek.  
Łaciate matki białomordych cieląt,  
Jak świeżą wodę, żłopia polny ranek.

Z ich wymion zwisa ciężki mleczny spokój,  
Ryczenie ich pogodną brzmi pogwarką.  
Słomiańcowsy pastuch z Polską w oku  
Pogania je trzciniową swą fujarką.

Soczyście chrupią parną letnią trawę  
I przeżuwają mazowiecki błękit,  
Co trze się tkliwie o ich rogi białe  
I wpływa w ślepie ciche jak jutrenki.

Słoneczne plamy sny ich krowie pieką,  
Mieszając się ze złotem łubinowem.  
Szukają cienia nad cynową rzeką,  
Odbijając smutki jaworowe.

Lipowa słodycz lśni, jak skwarki skwarna,  
Podobna pszczelnej czarnońskiej lipie.  
Pastusza piosnka, jak pszeniczne ziarna,  
Przeciągle, srebrnie w uszy ich się sypie.

I modlą się płomiennem swem ryczeniem,  
Kąpiącym się w porannych woni smole:  
„Najświętszy Panie, gdy opuścim ziemię,  
Daj nam w niebiosach zielonotone pole”.

Włodzimierz Słobodnik.

## Gdzie umieszczą się fundusze publiczne.

W interpelacji tow. posła Moraczewskiego wniesionej do Sejmu, z powodu zaburzeń w Stryju, interpelanci zaznaczyli, że Magistrat stryjski rozporządzał funduszami dla zatrudnienia bezrobotnych, jednak ułokowawszy je w słabo wypłacalnym Banku Przemysłowym, nie mógł tych pieniędzy wycofać.

Nasuwa to zasadniczą kwestję, czy fundusze publiczne mogą być umieszczane w prywatnych instytucjach kredytowych. Po doświadczeniach ostatnich miesięcy, odpowiedź musi być stanowczo przecząca. Przypominamy, że Magistrat m. Warszawy stracił w Banku dla handlu i przemysłu około miliona złotych. Na odnośną interpelację, dłażego tam składał fundusze miejskie, zamiast w Banku Komunalnym, którego miasto jest poważnym akcjonariuszem, lub w P. K. O., jako instytucji państwowej — nastąpiła odpowiedź, że Min. Skarbu nadesłało Magistratowi spis siedmiu banków akcyjnych, w których fundusze publiczne mogą być deponowane, a między temi bankami znajdował się Bank dla handlu i przemysłu (i Polski Bank Przemysłowy), co przekonywa, jak błędnie Min. oceniało te instytucje.

Nie wiadomo, czy Min. cofnęło wspomniany wykaz i jeżeli nie, to niezwłocznie uczynić to powinno. Z powodu zaś nowelizacji ustawy bankowej z 1924 r. (komisja posła Dunina), należałoby wprowadzić przepis, iż fundusze publiczne mogą być składane tylko do instytucji państwowych lub komunalnych, za które odpowiada Państwo lub gmina.

Bankowiec.

## Znaczne pogorszenie ustawy o inspekcji pracy.

### Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Komisja obradowała wczoraj dwukrotnie: przed południem i po południu. W dalszym ciągu omawiano ustawę o inspekcji pracy. Dłuższą dyskusję, która nabrała charakteru ostrego starcia między stronnictwami prawicy i pos. Langerem (Wyzwolenie) z jednej strony, a naszymi towarzyszami z drugiej, wywołał ustęp w projekcie, upoważniający Min. Pracy do powoływania w razie potrzeby asystentów z grona robotników do współdziałania z inspektorami pracy w pieczy nad bezpieczeństwem pracy.

Pos. tow. Stańczyk zgłosił poprawkę do tego artykułu, aby w górnictwie i w hutnictwie minister był obowiązany powoływać asystentów.

Stronnictwa prawicy, a z niemi pos. Langer z całą gwałtownością przeciwstawili się wnioskowi naszego towarzysza i domagali się skreślenia całego ustępu, upoważniającego warunkowo do powoływania asystentów robotniczych (dotychczas obowiązujący dekret o insp. pracy również przewidywał instytucję asystentów).

Tow. tow. Stańczyk i Reger wykazywali, że w górnictwie wskutek braku dozoru nad wykonywaniem przepisów ochronnych zdarzają się masowo nieszcześliwe wypadki, kończące się nie tylko kalectwem, ale często i śmiercią robotników. Wielka katastrofa na kopalni „Reden” była jedynie następstwem zlekceważenia przepisów ochronnych ustawy górnictwej.

Pos. tow. Praussowa stwierdziła, że we wszystkich podobnych ustawach zagranicą instytucja asystentów wszędzie istnieje.

W głosowaniu skreślono cały ustęp w projekcie rządowym o asystentach robotniczych wraz z poprawką tow. Stańczyka!

Za skreśleniem głosowali chadacy, pos. Langer z Wyzwolenia, endecy, dubadecy i piastowcy.

Towarzysze nasz zgłosili wniosek mniejszości.

# Fabryka niezdolnych do służby wojskowej

11-TY DZIEŃ ROZPRAW.

## PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Wczorajsze posiedzenie sądu całkowicie zajęło przemówienie prokuratora Nisenzona, trwające zgłą 6 godzin.

Prokurator rozpoczął przemówienie od podkreślenia, że występuje jako oskarżyciel w obrocie interesów państwowych. Są przestępstwa, które bezpośrednio godzą w interes Państwa — a do takich należy sprawa niniejsza. Przedmiotem oskarżenia jest bezprawne zwalnianie od wojska, które jest ochroną i ostoją niepodległości.

Prokurator podkreśla demoralizację, jaką wprowadza postępowanie takich ludzi, jak oskarżeni. Już świadomość, że za pieniądze można obejść ustawę państwową, działa fatalnie na moralność młodego pokolenia. Nietrudno zrozumieć, jakie wrażenie wywołują wśród wojska echa powyższej sprawy.

Policia polityczna ustaliła, że Fuks zwalniał poborowych przy pomocy lekarzy wojskowych Zaplatyńskiego, Szareckiego i Jankowskiego. Fuks w śledztwie sam się do tego przyznał. Przyznał się, że dawał Zaplatyńskiemu 200 dol. za zwolnienie poborowego, wymienił nazwiska zwolnionych. Przy zeznaniach tych byli oficerowie sztabowi, którzy stwierdzili, że żadnego przymusu w stosunku do Fuksa nie było. Fuks przyznał się w śledztwie nawet do tego, że rodzina chciała go zmusić do przysięgi, iż wyrzeknie się uprawiania swego procederu. O udziale Zaplatyńskiego w działalności Fuksa prócz całego szeregu danych mówią i zarzuty Fuksa skierowane do Zaplatyńskiego w czasie konfrontacji a zakończono słowami: „jak pan sędzia chce się przekonać o moich słowach, to proszę zrobić rewizję w biurku Zaplatyńskiego. Jest tam 2.000 fr.“. Fuks zmieniając swe zeznania powoływał się na św. Tyniechewicza, lecz jest to świadek niewiarogodny, gdyż był on sam zamieszany do tej sprawy. Osk. Przeszkier przyznał się, że Fuks za 300 dol. przewiązał mu nogę. Dr. Dalecki stwierdził, że Fuks przyprowadzał poborowych. Św. Znyk przyznał, że wydostawał kariki poborowe, za co otrzymywał od Fuksa pieniądze.

Oskarżające są zeznania Fajgi Nauczyciel, Bluma i osk. Lisieckiego.

Prokurator przechodzi do systemu pracy dr. Zaplatyńskiego. Zaplatyński systematycznie zwalnia „chorych na nogi“, nawet takich, co jak Przeszkier skarżą się na plucę.

Prokurator przechodzi do poszczególnych wypadków „z praktyki“ Zaplatyńskiego. Pinczewski przyznał się do zwolnienia go przez Fuksa za 300 dol. i poznał w dr. Zaplatyńskim tego doktora z czarną bródką, który go zwolnił. Jak się okazało Pinczewski jest zdrowy do służby wojskowej.

Zaplatyński nie robił przeciw wszystkim swych praktyk „dla pięknych oczu“ Fuksa, z którym nic go nie łączyło.

Jasnym jest przeto, że powodowały nim względy materialne. Ekspertyza chirurgów ustaliła, że cierpienia, dla jakich zwalniano poborowych były nie samoistne, lecz sztucznie wywołane, i że ten rodzaj symulacji jest praktykowany wśród poborowych. Wiedział o tym niezawodnie Zaplatyński, wiedział napewno i Szarecki.

Przeciwko Szareckiemu przemawia fakt, że Fuks bywał u niego. Że bywał jako pacjent to pretekst, gdyż jako do lekarza udałby się on raczej do dobrze znanego Zaplatyńskiego, lub też do „domowego dr. Daleckiego“. Szarecki sam przeciwko sobie stworzył zarzut oświadczając, że zmiany w zdrowiu poborowych mogły być spowodowane przez czas. O ile w ciągu kilku miesięcy cierpienia znikły — dlaczego poborowi zwolnieni zostali jako chorzy na długoletnie lub chroniczne choroby? Ostrożność jest specjalnie zaleconą w przepisach sanitarnych do badania poborowych. Szarecki wykazał więc złą wolę, nie przestrzegając jej należyście.

Prokurator przechodzi do osk. Jankowskiego, Lisieckiego, poszczególnych poborowych — a sumując wszystkie swe wywody, popiera w całej rozciągłości oskarżenie, domagając się surowego ukarania winnych...

Dziś nastąpią przemówienia obrońców. Wyrok prawdopodobnie zapadnie w czwartek.

I. K.

## Proces o szpiegostwo.

Wczoraj w Warszawie w Sądzie Okręgowym rozpoczęła się wielka sprawa o szpiegostwo, w której oskarżonymi są z art. 51 oraz 111 k k: Wincenty Ilnicz, Aleksander Lamche i Marja Skokowska.

W komplecie sędziowskim zasiadają: przewodniczący sędzia Grzybowski, sędziowie Brandt i Lorentowicz.

Oskarża pp. prokurator Borowski, bronią adw. Paschalski, Rudziński, Berland i Okręt.

Wzwołano około 72 świadków.

Posiedzenie Sądu rozpoczęło się o godz. 2 min. 15. Po odczytaniu listy świadków, okazało się, iż nie stawili się świadkowie: Tytus Filipowicz (poseł Polski w Helsingforsie), inspektor pol. Piątkiewicz, plk. Piekarski, J. Kramsztyk, wojewoda Darowski, mj. Kieszkowski, Karpiński, Miynarski, Jerzy Miklaszewski, dr. Józef Zieliński, mjr. Florek, Bobrowski, pułk. Matuszewski (attache wojskowy Polski w Rzymie), por. Zakrzewski, nadkom. Lisowski.

Prokurator prosi o odczytanie zeznań św. Floraka, Matuszewskiego i Bobrowskiego, Filipowicza i Zakrzewskiego i uznanie miesiastwiennictwa innych świadków za usprawiedliwione.

Adw. Paschalski, zaznaczając, że obronie przykro jest wnosząc odroczenie rozprawy, gdy oskarżeni siedzą tyle czasu w więzieniu, stwierdził jednak, że nie można rozpatrywać sprawy bez św. Piątkiewicza oraz bez świadka Józefskiego, b. ministra w Rządzie Petlury.

Adw. Rudziński prosi o skrócenie kilku świadków odwoławczych. Adw. Berland podkreśla, iż w protokole zeznań Piątkiewicza niema dość wyraźnych danych dla skrócenia tła procesu.

Prokurator sprzeciwia się wnioskowi obrony.

Adw. Rudziński zaznacza jeszcze, że w sprawie dużą rolę odgrywa organizowanie domów gry w Kijowie, Wilnie, Równie i Warszawie i że brak właśnie tych świadków, którzy o to tego mają zeznać.

Sąd odrzucił wniosek odroczenia sprawy i przystąpił do zaprzysiężenia świadków.

Ponieważ prokurator zgłosił wniosek rozpoznawania sprawy przy drzwiach zamkniętych, a obrona przeciwko temu wnioskowi nie oponowała, Sąd postanowił akt oskarżenia odczytać i świadków, na dzień wczorajszych wyznaczonych, zbadać przy drzwiach zamkniętych. Dzisiaj zostanie wydana opinia co do zamknięcia drzwi na cały czas procesu.

Sprawa potrwa 3—4 dni

I. K.

## Trybunał administracyjny przywrócił Radę miasta Krakowa.

Rozwiązana przez rząd w lipcu 1924 r. Rada miasta Krakowa przywrócił swym wyrokiem Trybunał Administracyjny.

Przez blisko dwa lata był Kraków pozbawiony samorządu w winy aktu bezprawia, jakiego się dopuścił rząd przez rozwiązanie krakowskiej Rady miejskiej i ustanowienie komisarza, jako kierownika gminy. Na ostatnim swem posiedzeniu Rada miejska uchwaliła wnieść przeciw swemu bezprawnemu rozwiązaniu rekurs do ministerjum spraw wewnętrznych, ewentualnie skargę do Trybunału administracyjnego i w tym celu wybrała komisję,

złożoną z prawników, zasiadających w Radzie miasta. Nie uczestniczyli w tem posiedzeniu ani w wybranej komisji endecy ani chadecy, moralni sprawcy dokonanego bezprawia. Ministerjum spraw wewn. odrzuciło rekurs i sprawa przyszła przed Trybunał Administracyjny, który wydanem w dniu 26 kwietnia r. 1926 orzeczeniem uznał rozwiązanie krakowskiej Rady za bezprawne.

Wobec tego orzeczenia Trybunału Administracyjnego rozwiązana Rada miasta Krakowa musi zostać najdalej w ciągu dni 30 przywrócona do urzędowania.

Jak przypomina „Naprzód“, sprawcami napiętnowanego przez Trybunał Admin., jako bezprawne, rozwiązania krakowskiej Rady miejskiej, byli ósemkowi posłowie: Hołekska i Rymar, którzy wywarli na rząd presję, aby odebrał Krakowowi samorząd; ówczesny min. spraw wewn. Hübner, który dokonał bezprawnego rozwiązania Rady miejskiej, minister Ratajski, który odrzucił rekurs rozwiązanej Rady; woj. Kowalikowski, oraz szef dep. samorządowego w min. spraw wewn. p. Weissbrod. Z tych winowajców popełnionych bezprawia — p. Weissbrod, jak podkreśla „Naprzód“ — pozostaje dotąd na swem stanowisku i powinien odpokutować za winę, stwierdzoną orzeczeniem Trybunału Administracyjnego.

## „Virtuti militari“.

Walka o 300 zł. rocznej pensji...

Na posiedzeniu komisji wojskowej obradowano nad nowelą do ustawy o krzyżu Virtuti Militari.

Wszystkie artykuły przechodziły bez dyskusji, dopóki komisja nie dotarła do art. 5, omawiającego pensje dla kawalerów orderu Virtuti Militari. Nowela przewiduje 300 zł. rocznie. Referent zaproponował ponowne rozpatrzenie tej sprawy wobec dużego obciążenia Skarbu tym wydatkiem.

Pos. Piątek (Piast) proponował odroczyć sprawę pensji na 10 do 15 lat.

Przedstawiciel Ch. D. proponował wprowadzenie ograniczonej ilości pensjonowanych.

Przedstawiciel N. P. R. również przeciwny był jakimkolwiek pensjom dla kawalerów tego orderu.

Pos. Miedziński (Wyzw.), Kościakowski (Kl. Pracy), dr. Polakiewicz (Str. Chł.) gorąco bronili potrzeby utrzymania pensji, którą zobowiązał się w obliczu wojny wypłacać Sejm Ustawodawczy.

Pos. tow. Malinowski przytoczył ciekawe porównanie, że podczas gdy dyr. Państw. Monopolu Spirytusowego otrzymał 28 tys. zł. remunerationi, kiedy 8 naczelników w tejże dyrekcji otrzymało po 9.800 zł. remunerationi, a 8 urzędników VI kategorii po przeszło 7000 zł., kiedy dyrektor Monopolu Tytoniowego otrzymał 23.785 zł. remunerationi, 9 naczelników wydzielonych po 7.700 zł. do 15.796 zł. każdy, a 13 urzędników VI kategorii od 3.400 do 7.650 zł. — to w Sejmie nie chcą dać po 300 zł. rocznie dla zaśluzonych i rzeczywistych obrońców Ojczyzny.

Po długiej dyskusji uchwalono porozumieć się z klubami, oraz wybrać podkomisję do rozpatrzenia sprawy pensji dla kawalerów orderu Virtuti Militari.

## PRZEGLĄD PRASY.

Rząd kadłubowy przed Sejmem. — Monarchiści.

Wznowienie prac sejmowych przy gabinecie kadłubowym nasunęło prasie szereg refleksji. Zlekceważenie Sejmu przez Rząd, którego szef nie raczył się zjawić na posiedzenie sejmowe, a żaden z członków nie uważał za stosowne zabrać głosu na ataki lewicy, dyktuje „Kurjerowi Porannemu“ uwagę, że „Do takiego lekceważenia parlamentaryzmu nie posuwają się nawet faszyzm włoski, a nie posuwają się dlatego, że tego rodzaju pojmowanie przywilejów rządu i większości jest już końcem wszelkiego parlamentaryzmu“.

Ale uprzywilejowany kadłub cieszy się szczególnymi względami p. Witosa, jednego z jego twórców. Z prawdziwym fanatyzmem rzuca się on w „Echu Warszawskim“ na wszystkich przeciwników kadłuba, których nazywa ludźmi niepoczytalnymi, awanturnikami politycznymi i t. p.

P. Witos stworzył sobie wygodną teorię, że polki się niema innego „gotowego“ rządu, należy spokojnie znosić rządy chjeno-piastowe. A ponieważ sam p. Witos całym sercem jest przy Chjenie i udaremnia próby utworzenia in. większości, niż chjeno-piastowej, więc wymyślałoby stąd, że Polska winna dźwigać na sobie kadłub chjeno - piastowy i błogosławić Boga, że mamy „rząd“.

P. Witos wzorem endecji fałszuje przeto dzieje 7 lat ubiegłych, twierdząc, że to lewica miała przemowny wpływ na rządy, a jako przykład podaje rząd tow. Moraczewskiego, Wl. Grabskiego (!) i... Artura Śliwińskiego, który upadł na pierwszym posiedzeniu Sejmu. O swoich zaś rządach trzykrotnych, ani o udziale bezpośrednim jego partji we wszystkich prawie rządach dotychczasowych — ani słowa. Tak beznadziejnie zabrakł p. Witos w demagogji chjenkiej!

W zapale „polemiki“ p. Witos woła, że kampanja lewicy skierowana jest przeciwko p. Skrzyńskiemu i

„tym stronnictwom, co to ze względów partyjnych i ze strachu przed pierwszym Maja nie rozbiły większości“.

Ten lapsus językowy p. Witosa mimowoli odsłania przyczynę „wytrwałości“ kadłuba.

Podczas gdy dla p. Witosa kadłub jest rzeczą normalną, którą należałoby utrwalić, organ p. Skrzyńskiego „Nowy Kurjer Polski“, jakby usprawiedliwiając nieobecność jego na posiedzeniu sejmowym, twierdzi, że „sfery mierzalne dobrze wiedzą, że jesteśmy w okresie tymczasowości, którą wczorajse prowizorium i debaty najlepiej charakteryzują“.

„Dwugroszówka“ zaś, zawiadamiając swych czytelników, że P. P. S. przeszła do opozycji, robi miłą jakgdyby przespała 5 miesięcy i zapytuje z głupią frańdą:

„Czy to, co było prawdą w listopadzie, przestało być nią w kwietniu? Czy istotnie, jak wczoraj twierdził przywódca PPS, sytuacja obecnie zupełnie się zmieniła?“

O święta natężności i nieświęta obłudo! W listopadzie dolar kosztował 5.60, obecnie 10 zł. W listopadzie sytuacja była ciężka, dziś w wyniku 5-miesięcznej „sanacji“ p. Zdziechowskiego jest niemal katastrofalna. A organ „sanatora“ zapytuje czy się co zmieniło i czy „prawda“ pozostała „prawdą“!

„Warszawianka“ podaje sprawozdanie z posiedzenia Rady Naczelnej Zjednoczenia Monarchistów, na którym referował pos. Dąbrowski.

Z referatu jego dowiadujemy się, że ruch monarchistyczny znajduje „potężny odgłos“ w rzeszach wiejskich i robotniczych. Jest to wierutna błąka. Co do robotników, to nie potrzeba wcale zapewniać, że „gwizdzą“ na monarchizm i traktują go, jako blażństwo. Co do wsi, to wczorajszą „Dwugroszówką“, której nikt nie posadzi o zbytek republikanizm, czy o niechęć do monarchizmu, stwierdza, że chłopci bardzo słabo reagują na monarchizm.

Dalej dowiadujemy się, że w najbliższej przyszłości zetrą się w Polsce dwie „wielkie“ idee: monarchizm i komunizm i że jedynym lekarstwem na uzdrowienie Polski jest monarchja.

W końcu p. Dąbrowski oświadcza że „obóz p. Piłsudskiego konferuje z niektórymi członkami Zjednoczenia Monarchistów“, że „te rozmowy są niedopuszczalne, gdyż obóz wicherzeń i niepokojów, jakim jest obóz p. Piłsudskiego, nie może się porozumieć z obcymi ludźmi i praworządnościami, które są podstawą Zjednoczenia Monarchistów“.

Monarchiści w bezwstydnym sposobie wciągają do swych reakcyjnych machinacji nazwisko marsz. Piłsudskiego, by przy tej sposobności ponownie go zniesławić i zozydzić.

B.

## PIERWSZOMAJOWY NR. „ROBOTNIKA“.

W dniu 1-go Maja ukaże się specjalny MAJOWY NUMER ROBOTNIKA

w znacznie zwiększonej objętości, bogato ilustrowany, posiadający trwałą wartość ze względu na obszerną treść polityczną i literacką, poświęconą świętu Majowemu i zagadnieniom pracy socjalistycznej.

Uprasza się o wcześniejsze zamówienia dla ustalenia nakładu.

## OGŁOSZENIA

do tego numeru specjalnego przyjmuje Administracja „Robotnika“, Warszawa, Warecka 7, tel. 120-13.

## Z galerji dostojników M. S. Z.

Sprawy personalne M. S. Z. (awanse, mianowania, przeniesienia, dymisje, jak również niezmiernie ważny referat stabilizacyjny) spoczywają faktycznie w rękach zastępcy naczelnika Wydziału personalnego, niejakiego Tomasza Morawskiego.

Tomasz Morawski, pupil Klubu myślowskiego, jest na terenie M. S. Z. wykonawcą „testamentu“ osławionego endeka Zielińskiego.

W latach 1912 — 1914 Tomasz Morawski był urzędnikiem dworu Mikołaja II. Zarówno na tem stanowisku, jak i później, gdy przyjechał do Polski jako jeden z delegatów Rosyjskiego Ziemskiego Czerwonego Krzyża, — starał się, aby go nie uważano za Polaka.

Podobno w tym roku na jednym z balów dyplomatycznych wystąpił w... mundurze urzędnika dworu carskiego.

Po usunięciu znanego endeka Stefana Natanson'a ze stanowiska naczelnika Wydziału prasowego MSZ, stworzono dla niego synekurę Mianowicie zrobiono go — dyrektorem zupełnie niepotrzebnej drukarni MSZ., specjalnie dla niego założonej.

## KRONIKA PARLAMENTARNA.

KOMUNIKAT KLUBU PRACY.

Klub Pracy na posiedzeniu swem w dn. 23 b. m. stwierdził, że każdy dzień istnienia Rządu p. Skrzyńskiego połączony jest ze szkodą dla sprawy publicznej. To też, kiedy dnia 24 b. m. w godzinach wieczornych, p. premier Skrzyński zwrócił się do prezesa klubu prof. Bartla, zapraszając go na konferencję, prof. Bartel nie uważał za celowe z zaproszenia tego skorzystał.

Bytność członka klubu p. pośta Thuguta u p. premiera, nastąpiła bez porozumienia z przydziałem klubu i miała charakter najzupełniej prywatny.

## KRONIKA POLITYCZNA.

PODWYZKA OPŁAT KOLEJOWYCH.

Dla wyrównania deficytu budżetu kolejowego Min. Kolei projektuje od 1 maja r. b. podwyższyć stawki taryfy wyjątkowej na wywóz zagranicę węgla przez Gdańsk i Gdynię z 6½ zł. do 8 złotych od tonny, a w późniejszym terminie — prawdopodobnie od 1 czerwca r. b. — podwyższyć ogólnie i zw. opłaty stacyjne od 50 gr. od tonny dla wszystkich rodzajów towarów i wszystkich odległości przewozu.

KONFERENCJA W SPRAWIE OSZCZĘDNOŚCI W UŻYCIU ZBOŻA.

Dn. 27 kwietnia odbyła się w Min. Spr. Wewnętrznych pod przewodnictwem naczelnika wydziału aprowizacyjnego, konferencja międzyministerjalna w sprawie oszczędności, jakie możnaby wprowadzić w zużyciu zbóż chlebowych, drogą uregulowania zarówno sprawy przemiału jak i wypieku chleba. W konferencji wzięli udział przedstawiciele min. przemysłu i handlu, oraz rolnictwa.

Podczas dyskusji wysunięto szereg postulatów, nad którymi dalsza debata ma się odbyć w najbliższej przyszłości. (—).

WYSIEDLANIE POLAKÓW Z LITWY.

(PAT). Min. Spraw Zagranicznych komunikuje, że w związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie o wysiedleniu rodzin polskich z Litwy, że istotnie w dniu 3 kwietnia r. b. wysiedlono z Litwy do Polski 11 rodzin w składzie 29 osób. Wszystkie rodziny, z wyjątkiem jednej, należą do t. zw. „zielonych repatriantów“ i pochodzą z powiatów: wileńskiego i postawskiego. Wysiedlenie z Litwy odbyło się na własną ich prośbę i żadnych zażaleń na władze litewskie wysiedleni nie składali. Wszystkie rodziny władze polskie skierowały do miejsc stałego zamieszkania przed wojną.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Dzisiaj o godz. 5 popoł. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się m. in. projekt ustawy o policji państwowej. Jest to pierwszy projekt ustawy opracowanej przez komisję p. Bobrzyńskiego dla reorganizacji administracji Państwa, który rozpatrywać będzie Rada Ministrów.

JESZCZE JEDEN SKRZYŃSKI.

Przyjechał do Warszawy brat stryjeczny min. Skrzyńskiego, Władysław Skrzyński, poseł przy Watykanie.

Ambasador francuski p. Laroche wręczy listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzplitej dnia 29 we czwartek o godz. 12 w południe na Zamku Królewskim.

Przybył do Warszawy nowomianowany Chargé d'Affaires norweski w Polsce, p. Nils Chr. Ditleff.

Wysła z druku broszura pośta Zygmunta Piotrowskiego p. t. „OSKARŻAMI“

(przemówienie sejmowe, wygłoszone w debacie nad sprawozdaniem komisji do badania stosunków w więzieniach).

Cena 30 groszy.

Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, tel. 229-70

## Traktat niemiecko-sowiecki

### PRASA FRANCUSKA O TRAKTACIE

**Paryż, 27 kwietnia. (PAT.)** Według „Echo de Paris”, tekst traktatu niemiecko-rosyjskiego wywołał podniecenie w paryskich kołach dyplomatycznych, które stwierdzają, że postanowienia tego traktatu przewyższają w znacznym stopniu poprzednie doniemięcia. Pomiedzy Francją, Anglią i innymi zainteresowanymi państwami rozpocznie się niezwłocznie wymiana poglądów w tej sprawie.

„Le Matin” zauważa, iż przy istnieniu takiego układu, na wypadek zatargu, w który Rosja byłaby zamieszana, ostateczne stwierdzenie winy pomiędzy stronami powaźnionymi należałoby do Niemiec. Sojusznicy i mała ententa porozumieją się zapewne w sprawie wspólnego wystąpienia wobec Berlina, celem uzyskania jasnej i formalnej deklaracji. Trudno—kończy dziennik — byłoby przyjąć do Ligi Narodów mocarstwo, które zgóry odmawiało by Lidze prawa ustalania odpowiedzialności w zatargu zbrojnym.

### WRAŻENIE W ANGLJI

**Londyn, 27 kwietnia. (PAT.)** Reuter dowiaduje się, że tekst traktatu niemiecko-rosyjskiego jest przedmiotem badania kół politycznych. Ogólne wrażenie jest takie, że wiele zdań, użytych w traktacie jest niesprecyzowanych i może być różnie interpretowanych, nie mniej jednak wydaje się, iż traktat nie zawiera niczego co mogłoby nasuwać jakiegoś obiektywnego.

## Ponowne wspólne narady górników z przedsiębiorcami w Anglii

**Londyn, 27 kwietnia. (PAT.)** W rezultacie wczorajszych narad premiera Baldwin z przedstawicielami Trade Unionów, nastąpił wyraźny zwrot, zapowiadający możliwość pomyślnego rozwiązania trudności.

**Londyn, 27 kwietnia. (PAT.)** Premier Baldwin odbył dziś po południu dalszy ciąg narad z podkomisją związków właścicieli kopalni, której członkowie oznajmili mu, że gdyby premier zdecydował zwołać znowu wspólną konferencję stron, to właściciele kopalni nie narzucają ze swej strony w przyszłej dyskusji żadnych ograniczeń lub zastrzeżeń.

## Sowieci chcą zawrzeć traktat z Polską i Francją o neutralności

**Berlin, 27 kwietnia. (PAT.)** Jedna z tutejszych agencji donosi, że rząd Sowieców upoważnił Cziczera do podjęcia oddzielnych rokowań z Polską i Francją w sprawie zawarcia traktatu o neutralności.

## Komisja spraw zagranicznych Reichstagu aprobowała traktat niemiecko-sowiecki

**Berlin, 27 kwietnia. (PAT.)** Komisja spraw zagranicznych Reichstagu aprobowała jednomyślnie traktat niemiecko-sowiecki.

## Budżet Francji powróci do Izby Deputowanych

**Paryż, 27 kwietnia. (PAT.)** Senat 274 głosami przeciwko 7 uchwalił budżet na rok 1926 z pewnymi poprawkami, wobec czego ustawa budżetowa musi powrócić pod obrady izby deputowanych.

## Rokowania pokojowe w Maroku

**Udźda, 27 kwietnia. (PAT.)** Delegacja riffeńska naradzała się dziś rano ponownie nad odpowiedzią na program 10-kowań, przedstawiony przez generała Simon'a. O godz. 11 wszystkie trzy delegacje rozpoczęły dyskusję.

## Zlikwidowanie rozłamu w stronnictwie Radicza

**Białogrod, 27 kwietnia. (Avala).** Po naradzie między przywódcami parlamentarnej grupy chorwackiej partii chłopskiej ze Stefanem Radiczem oraz przywódcą dysydentów tejże partji, Nikiczem, zebrał się członkowie obu frakcji dzisiaj na posiedzenie. Po stwierdzeniu likwidacji tarć, które zaszły niedawno pomiędzy obu frakcjami, zebrani postanowili złączyć się ponownie w jedną grupę. W imieniu tej połączonej grupy 5 jej członków ma otrzymać teki w gabinecie Uzunowicza, który kontynuować będzie politykę serbsko-chorwackiego układu.

## Łotewsko-estońskie narady

**Tallin, 27 kwietnia. (PAT.)** W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego odbywały się rozmowy pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Piipem a kierownikiem łotewskiego Min. Spraw Zagranicznych Albatsem. Omówiono propozycję rosyjską w sprawie zawarcia z Rosją paktu bezpieczeństwa, poczem dokonano wymiany poglądów w sprawie systemu układów, które mają być zawarte między państwami bałtyckimi w duchu Ligi Narodów i

### UWAGI STRESEMANN.

**Berlin, 27 kwietnia. (PAT.)** Min. Spr. Zagr. Stresemann w wywiadzie, udzielonym korespondentowi prasy Hearsta, powiedział między in. Kto z wyrozumiałością i lojalnością do tego traktatu przystępuje, ten nie może w nim się dopatrywać ostrza, skierowanego przeciw Locarno. Szczególnie Polska nie ma powodów uważać się za zagrożoną przez to porozumienie. Zresztą, rząd rosyjski jest gotów zawrzeć z Polską podobny traktat. Co do art. 16, oświadczył Stresemann, że powątpiewa, czy jest technicznie możliwe sprecyzowanie w każdym poszczególnym wypadku obowiązków i praw członka Ligi Narodów.

### PRZEMÓWIENIE LITWINOWA.

**Moskwa, 27 kwietnia. (PAT.)** Na posiedzeniu sesji centr. kom. wyk. unji sowieckiej Litwinow wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że traktat ten nie zawiera żadnej tajnej klauzuli i że nie istnieją też żadne tajne protokoły, jako uzupełnienie traktatu. Jest on jedynie sprecyzowaniem traktatu w Rapallo.

Rosja jednak nie może tracić z oczu możliwości kolektywnego napadu na jej terytorjum. Rząd rosyjski nie ma powodów usprawiedliwiania się przed kimkolwiek. Traktat locarnijski pozostaje nadal zagrożeniem Rosji.

Rokowania paryskie — powiedział Litwinow — (francusko-rosyjskie) wstąpiły w okres merytorycznych rozważań i należy mieć nadzieję, że rokowania pójdą po drodze porozumienia.

Dziś po południu, po odbyciu konferencji z komisją przemysłową kongresu Tradeunionów, premier zaprosił delegatów komitetu górników i zaproponował im zwołanie wspólnej konferencji stron pod jego przewodnictwem. Wobec tego, że górnicy przyjęli propozycję, dziś wieczorem zwołano posiedzenie konferencji.

### WSPÓLNA KONFERENCJA.

**Londyn, 27 kwietnia. (PAT.)** Dzisiejsza wieczorna wspólna konferencja premiera Baldwin z przedstawicielami górników i właścicieli kopalni trwała zgórą godzinę. Dalszy ciąg wspólnych narad został wyznaczony na jutro na godz. 15.

Locarna. Wreszcie zastanawiamy się nad możliwością utworzenia stałego mieszanego organu łotewsko-estońskiego, któryby miał na celu ujednostajnienie nie tylko polityki zagranicznej, lecz również polityki wewnętrznej i gospodarczej obu państw.

### W Kalkucie walki trwają

**Kalkuta, 27 kwietnia. (PAT.)** „United Press”: Podczas wczorajszych rozruchów zabitych zostało 12 osób, a rannych przeszło 30. Policja dała dwie ostre salwy do tłumu, aby skłonić go do rozejścia się. Po południu na przedmieściu Kidder Pore zetknęły się z sobą silne oddziały hindusów i mahometan. Po dłuższych wysiłkach policji udało się rozdzielić walczących. Ofiarą tego starcia padło 5 osób zabitych i wiele rannych.

## Wiadomości telegraficzne

— W Wenecji dokonano otwarcia 15-oj Międzynarodowej Wystawy Sztuki.

— W Jerozolimie wczoraj odbyło się zamknięcie międzynarodowego kongresu archeologicznego Naukowy świat Polski w Syrii i Palestynie reprezentowali profesorowie Antoniewicz i Bystroń.

— Z Białogrodu PAT donosi: Wczoraj w drugim dniu sesji centralnego komitetu stronnictwa radykalnego, na propozycję przywódcy stronnictwa, Pasicza, uchwalono 46 głosami wykluczyć ze stronnictwa dotychczasowego wiceprzewodniczącą Lubomira Jovanowicza, 22 delegatów powstrzymało się od głosowania, jeden głosował przeciwko wnioskowi Pasicza Lubomir Jovanowicz protestował, oświadczaając, że głosowanie było nieprawidłowe.

— W Rzymie, po dwutygodniowej działalności, VIII kongres Instytutu Rolniczego zakończył swe prace, przyjmując jednogłośnie wniosek końcowy, przedstawiony przez 4-ry komisję.

— „Morning Post” donosi, że rząd brytyjski prowadzi rozmowy z międzynarodowym tow. wagonów sypialnych o zaprowadzenie transsyberyjskiego pociągu pośpiesznego, dzięki któremu podróż z Londynu do Chin trwałaby 13 dni, a do Japonji 14 dni.

— Centralny komitet wykonawczy Z SRR, po wysłuchaniu sprawozdania Litwinowa, przyjął jednomyślnie rezolucję, całkowicie pochwalając politykę zagraniczną rządu.

— Dzięki interwencji rządu polskiego, w m. Gdańsk zostało zaproszone przez Ligę Narodów do udziału w międzynarodowej konferencji paszportowej, wyznaczonej na 12 maja b. r. w Genewie.

## WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

### ZMIANY NA STANOWISKACH W ŁÓDZKIEJ IZBIE SKARBOWEJ.

Pisma łódzkie donoszą:

„W najbliższych dniach opuszcza swoje stanowisko w izbie skarbowej łódzkiej dotychczasowy nacelnik wydziału podatkowego p. Wal. Naczelnik Wal powołany został do Trybunału Administracyjnego w Warszawie.

Mówi się również o bliskim odejściu obecnego prezesa izby p. Towarnickiego, który ma objąć stanowisko dyrektora departamentu podatkowego w ministerjum skarbu, opróżnione przez p. Czuchowicza, który znowu zajmuje stanowisko wiceministra fachowca po ustępującym na emeryturę wiceministrze d-rze Markowskim.

Na miejsce prezesa Towarnickiego przewidziany jest jeden z nacelników wydziału w m. sakrbu.

W ten sposób izba skarbowa łódzka straciłaby równocześnie dwie kierownicze osobistości, gdyż p. Wal pełnił równocześnie funkcje zastępcy prezesa”.

### IMPONUJĄCY WIEC P. P. S. W WYSOKIEJ.

(Kor. własna)

W dn. 25 b. m. odbył się tu imponujący wiec, zwołany przez miejscowy Kom. Dzieln. PPS.

Wiec otworzył tow. E. Szwedowski, dr. Pawełek wygłosił wyczerpujący referat o sytuacji obecnej.

Następnie została odczytana odezwa PPS. do ludu pracującego. W końcu jednomyślnie uchwalono rezolucję, mówiącą o zdecydowanej walce klasy robotniczej z polityką reakcyjnego rządu kadłubowego, szkodliwą dla ludu pracującego oraz dla całego Państwa.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Szatanu” i okrzykiem na cześć PPS.

P. S. Przeciw rezolucji głosowało 3 komunistów. Obecnych na wiecu 1000 ludzi.

### WIELKI WIEC P. P. S. W ZAMOŚCIU.

(Kor. własna)

W dn. 25 kwietnia odbył się na rynku przed Ratuszem w Zamościu wielki wiec przedpierwszomajowy, na którym referat polityczny wygłosił tow. Tadeusz Hołowko.

Przemawiali również 4 inni mówcy przedstawiciele miejscowego OKR., wzywając zebranych do masowego udziału w Święcie Pracy. Wszyscy mówcy, w szczególności gość nasz z Warszawy tow. Hołowko, byli gorąco oklaskiwani. Wznoszono okrzyki na cześć Święta 1 Maja i Socjalizmu.

O godz. 2-jej popoł. bezpośrednio po wiecu, w wielkiej przepelnionej publiczności sali Teatru Sejmikowego, odbył się odczyt tow. Tadeusza Hołowki n. t. „Państwo polskie a mniejszości narodowe”.

Robotnicy Zamościa szczerze wdzięczni są tow. Hołowce za prawdziwą satysfakcję, jaką mieli, słuchając dobrze przemyślanych, głęboko ujętych wywodów szanownego mówcy.

### WIEC KOLEJARZY W SIEDLACH.

(Kor. własna)

W dniu 25 b. m. odbył się w Domu Ludowym olbrzymi wiec kolejarzy, zwołany przez Koło ZZK. dla omówienia spraw zawodowych.

Tow. Odrobina w dłuższym przemówieniu zapoznał słuchaczy z reakcyjnymi planami m. a. Dziechowskiego, podkreślając konieczność obrony.

Po przemówieniu przedstawiciela Z. Z. M. który całkowicie poparł wywody referenta i po przemówieniu innych kolejarzy, uchwalono rezolucję w której kolejarze siedleccy oświadczyli jak najkategoryczniej, że nie pozwolą sobie zmniejszyć uposażenia, gdyż obecnie, wobec szalejącej drożyzny, uposażenie wystarcza im zaledwie na marną wegetację.

Zgromadzeni domagają się ponadto: uchwalenia ustawy emerytalnej dla prac. dziennie płatnych, oraz protestują przeciwko wszelkim zmianom na obecne prawa zabezpieczeniowe, przeciwko łamaniu 8-mio godz. dnia pracy i t. p.

Wiec zakończono okrzykiem niech żyje solidarność kolejarzy! Precz z redukcją!

### IDJOTYCZNA SZYKANA.

Ze Związku Zaw. Rob. Rolnych donoszą nam, iż posterunkowy P. P. Cukrowski we wsi Odrzykenie w Małopolsce „skonfiskował” jednemu z członków tego Związku książeczkę członkowską i usiłował następnie przeprowadzić taką konfiskatę książeczek członkowskich i u innych mieszkańców wsi.

Wzywamy władze do ukroczenia tego rodzaju szyskan w stosunku do członków Związków Zawodowych. Czy Małopolska zazdrości laurów Kresom Wschodnim?

M. M.

Dn. 12 maja r. b. odbędzie się w Salach Redutowych Koncert Raut, pod protektorem marsz. Józefa Piłsudskiego i Jego Małżonki, p. Aleksandry Piłsudskiej.

W koncercie wezmą udział najwybitniejsi soliści i solistki scen i estrady polskiej.

Całkowity dochód z koncertu — rautu komitet organizacyjny przeznacza na stałą Fundację im. tow. Marij Paszkowskiej, zmarłej dn. 30 grudnia ub. r.

## O wyznaczenie komisji do badania cen.

Gdy towarzysze nasi w Magistracie, by ukrocić szalejącą spekulację i spowodować potanieńcen cen domagali się na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia — powołania w Warszawie komisji do badania cen — prawnicowa większość Magistratu na wniosek radnego Koralewskiego sprzeciwiła się temu żądaniu i uważając, że wszystko jest bardzo „tanie” postanowiła cen nie wyznaczać.

Wobec tego Warszawska Rada Zw. Zaw., Warszawska Spółdzielnia Spożywców, Rada Okręgowa Zw. Zaw. pracowników umysłowych, powołując się na ustęp wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów, który brzmi:

„Zarząd gminy jest obowiązany powołać uchwałę co do potrzeby wyznaczania cen również na wniosek miejscowych zrzeszeń spożywców i organizacji zawodowych” — zwrócili się do Magistratu z żądaniem natychmiastowego powołania do życia komisji do badania cen. Między innymi memoriał złożony w tej sprawie pisze:

Zarząd m. st. Warszawy powinien wyznaczyć ceny: na mąkę, pieczywo, mięso, słoninę, smalec i wyroby masarskie a to dla zapobieżenia i przeciwdziałania zwyżce cen, ostatnio bowiem podniesiono ceny chleba, mąki, kasz i innych przetworów zbożowych, jak również mięsa i tłuszczów.

Dotychczas Zarząd m. st. Warszawy nie skorzystał z uprawnień, jakie daje mu rozporządzenie Rady Ministrów i nie przedsięwziął żadnych kroków, zmierzających do obrony interesów spożywców, jak również interesów Państwa i Gminy, zagrożonych nową falą drożyzny.

Wobec wyraźnych postanowień ustawy i rozporządzenia Rady Ministrów, podpisane związki i zrzeszenia oczekują w najbliższej przyszłości powzięcia uchwały o potrzebie wyznaczania cen, o zorganizowaniu w tym celu Komisji badań cen oraz powołaniu w ich skład przedstawicieli spółdzielni spożywców i związków robotniczych i pracowniczych wedle brzmienia art. 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 10 II 1926 r.

Jednocześnie wymienione wyżej związki zwrócili się do Min. Spraw Wewn. z żądaniem, by Ministerjum wobec ostatniej zwyżki cen chleba, mąki, kaszy i t. p., korzystając z uprawnień, jakie posiada na zasadzie rozporządzenia Rady Min., poleciło zarządowi m. st. Warszawy powzięcie uchwały co do wyznaczenia cen.

## RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

### DO WYDZIAŁU WIEJSKIEGO P. P. S. W BARANOWICZACH.

Donoszę Wam Towarzysze, że 27 b. m. na adres Wydziału została wysłana depesza nast. treści: Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Raczkiewicza Obchody Majowe są dozwolone na zakaz nie zważać.

Sekretarz Gen. C. K. W. P. P. S. Poseł K. Pużak.

W środę dn. 28 b. m. Koło Pelcowizna. O godz. 7 w lokalu Zw. chemicznego na Kanale, odbędzie się zebranie Koła.

Pocztowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) ogólne zebranie przedmajowe członków i sympatyków.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 (Chłodna 41) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 (Wolska 44) posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o g. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 (Grójecka 59) posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7, Solec 67, posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 (Rycerska 6) ogólne zebranie członków.

Komitet kolejowy. Dziś o godz. 6 wiecz. w lokalu OKR odbędzie się posiedzenie Komitetu kolejowego. Wszyscy członkowie komitetu i mężowie zaufania obowiązani są przybyć. Sprawy bardzo ważne.

W czwartek dn. 29 b. m.

Dzielnica N. Bródno. O godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków

Koło Tramwajarzy z Jerozolimy. O godz. 5 w lokalu dzielnicy (Chłodna 41) odbędzie się zebranie Koła Tramwajarzy PPS.

## Ruch kult.-oświatowy

Zw. Niezał. Mł. Socjalist.

W środę, dnia 28 kwietnia o godz. 7 wieczór w lokalu Zw. Użyte. Publ., Wrecka 7, II-e piętro, front, odbędzie się Walne Zebranie Środowiska Warszawskiego Z. N. M. S. Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Organizacja Młodzieży TUR. — Komitet Centralny. Jutro o godz. 7.30 wiecz. w „Robotniku” odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Centralnego. Sprawy bardzo ważne.

### NOWA BROSZURA T. U. R.

Już się ukazała nowa broszura wydana nakładem Oddz. Warsz. T. U. R. p. t.:

STEFAN ŻEROMSKI, w opracowaniu senatora STANISŁAWA POSNERA.

Broszura zawiera przeszło dwa arkusze druku. Cena egzemplarza 50 groszy. Przy zamówieniu ponad 25 egzemplarzy 25% rabatu.

Zamówienia z prowincji kierować należy do Księgarni Robotniczej, Wrecka 9.

# Z sądów.

## Sprawy o strajk na roli.

W dn. 24 kwietnia 1926 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, w wydziale odwoławczym cywilnym, uchylił decyzję sądu pokoju w Grójcu w sześciu sprawach robotników rolnych przeciwko ziemianinowi Zdzisławowi Lubomirskiemu i polecił sądowi pokoju nadać nakaz wykonawczy orzeczeniu komisji rozjemczej, zarządzającemu od Lubomirskiego na rzecz robotników całkowite świadczenia i pensję do końca roku gospodarczego 1925 — 26. Wyrok umotywowany jest tem, iż strajk nie powoduje rozwiązania umowy najmu pracy, i pracodawca nie może za strajk zwolnić robotników z pracy, oraz zaprzestać wypłacać im wynagrodzenia.

W imieniu robotników występowała w Sądzie Okręgowym adwokatka ob. H. Wiewiórska.

M. M.

## Listy do Redakcji.

W numerze z dn. 27.IV poczytnego organu Panów pojawiła się notatka, zawiadająca, iż w Helenowie zaarrestowano Antoniego Burkota, majstra z fabryki „Karpinski i Leppert”, z powodu kradzieży farb. Oświadczam, iż z tym osobnikiem nie wspólnego prócz nazwiska i imienia, nie mam.

Z poważaniem

Antoni Burkot,

redakt. „Wiadomości Graficz.”

Warszawa, Bednarska 8.

## Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjed. za 1—9.70  
Franki francuskie za 100—32.42  
Funtów angielskie za 1—47.27  
Florenty holend. za 100—390.75  
Kor. czesko-słow. za 100—28.40  
Franki szwajcar. za 100—187.80  
Korony austrjackie za 100—137.15  
Liry włoskie za 100—39.15

# KRONIKA.

## STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W dniu wczorajszym nastąpił w kraju wzrost zachmurzenia i większe ochłodzenie, wywołane wytworzeniem się drugorzędnej depresji nad Polską. Nocą onegdajszą przeszły środkiem kraju bürze, deszcze padały jeszcze rano na wschodzie. Temperatura w ciągu dnia nie uległa większym zmianom i wynosiła w godzinach popołudniowych od 8° w Gdańsku i 13° w Poznaniu i Wilnie do 20° w Kielcach i Krakowie.

W Zakopanem wczoraj rano temperatura 12°, w nocy najniższa 3°, onegdaj najwyższa 20°, pogodnie.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17°, najniższa 13°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na południu i południowym wschodzie: zachmurzenie umiarkowane, ciepłe, słabe wiatry zachodnie; w pozostałych okolicach: chmurno, dość chłodno, umiarkowane wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

**Uregulowanie handlu kefirem.** Gdy nastaje cieplejsza pora, w sklepach, mleczarniach i różnych cukierniach rozpoczyna się na wielką skalę pokątny handel kefirem wątpliwego pochodzenia i bez wszelkiej etykiety na butelkach, która wskazywałaby jaki zakład produkuje ów kefir. Kefir ten bywa wyrabiany w potajemnych wytwórniach w niehygienicznych warunkach, w lokalach nieznanymi władzom i niepodlegających nadzorowi sanitarnemu. Główna komisja sanitarna wydziału zdrowia magistratu, omówiwszy sprawę powyższą na ostatnim posiedzeniu, poleciła lekarzom sanitarnym przeprowadzenie kontroli warunków wyrobów i sprzedaży kefiru, które powinny odbywać się, zgodnie z istniejącymi dla takich zakładów przepisami. (—)

**Nowe skrzynki pocztowe.** Dyrekcja poczt i telegrafów w Warszawie w b. m. umieściła jeszcze 7 skrzynek pocztowych w następujących punktach miasta: Kopernika 30, Miodowa 1, Miodowa 14, dworzec Główny odjazdowy, Raszyńska 44, Marymoncka 18 i Marji Kazimiery 2. Ogółem więc jest założonych w całej Wielkiej Warszawie i na Pradze 207 skrzynek pocztowych.

**Z Pogotowia dla głodnych.** Zarząd Tow. niesienia pomocy głodnym komunikuje: Roboty około uruchomienia bezpłatnej kuchni przy ul. Płockiej są już na ukończeniu. Obecnie ustawiane są baraki na jadalnię i w tych dniach wmurowane będą w specjalnie wzniesionym budynku 4 kotły, łącznej objętości 1200 litrów.

Koszty instalacyjne są dość znaczne, gdyż zażądała potrzeba przeprowadzenia wodociągu i częściowego zniwelowania placu, jednakże Zarząd uporał się z temi wydatkami i obecnie zajęty jest gromadzeniem prowiantów.

**Wznowienie „Zwrotnicy”.** Po przeszło dwuletniej przerwie „Zwrotnica” wznowia swą działalność, jako pismo artystyczne. Najbliższy zeszyt kosztować będzie 50 gr.

## KARY ZA LICHWĘ.

Sprawa dyrektora świętojezerskich zakładów przem.-handlowych, Oddział walki z lichwą kom.

ządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę Józefa Klepa, dyrektora świętojezerskich zakładów przemysłowo-handlowych (świętojezerska 4/6) za żądanie od handlujących mięsem wygórowanych opłat za prawo wjazdu wozów naładowanych mięsem, do hali.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt. Dziś o godz. 8.15 wiecz., staraniem Polskiego Tow. Eugenicznego, odbędzie się w sali Tow. Naukowego (Śniadeckich 8, parter, II wejście) odczyt prof. Grzywo-Dąbrowskiego i mec. Niedzielskiego p. t. „Tajemnica lekarska a zagadnienie eugeniczne”.

Z Instytutu Nauk Antropologicznych Tow. Naukowego Warszawskiego. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Instytutu Nauk Antropologicznych (Śniadeckich 8) odbędzie się zebranie Sekcji posiedzeń naukowych Instytutu Nauk Antropologicznych, na którym p. Henryk Szpidbaum wygłosi referat p. t. „Charakterystyka antropologiczna Samarytan”.

Z Klubu Społeczno-Politycznego. W lokalu Klubu (Stare Miasto 31) jutro o godz. 9 wiecz. odbędzie się zebranie dyskusyjne. Referat na temat: „Polityka brytyjska w stosunku do Indii” wygłosi p. Wiktor Podolski.

## WYPADKI.

**Zamach samobójczy.** W domu Nr. 63 przy ul. Marszałkowskiej, w mieszkaniu własnym otruli się łągiem Leokadja Laskowska, którą w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

**Nagły zgon.** W Warsz. Tow. Przeciwgruzliczem, przy ul. Miodowej Nr. 1 zmarł nagle chory na gruźlicę 21-letni Antoni Paliwoda mieszkaniec ziemii Łomżyńskiej.

**Bójka.** Na linjach węglowych Warszawa-Główna-Towarowa, podczas bójki Jusek Goldfarb (Twarda 58) kopnął w brzuch 20-letniego Szulima Zalbe (Dzika 46). Lekarz Pogotowia przewiezł poszwankowanego do szpitala żydowskiego.

**Przygnieciony dekoracjami.** Przy ul. Trębackiej Nr. 10, podczas znoszenia dekoracji został przygnieciony robotnik, 32-letni Józef Kuścik (Borowska 10). Lekarz Pogotowia stwierdził zgniecenie klatki piersiowej i, po udzieleniu pomocy, przewiezł poszwankowanego do szpitala św. Rocha.

**Zabita przez samochód.** 60-letnia Antonina Gaczkowska, żona gospodarza, mieszkanka gm. Świdry, która na Nowym Żejdzie, około mostu Kierbedzia, została przejechana przez samochód nr. 12045, prowadzony przez Wacława Węclawskiego, wskutek ogólnego potłuczenia zmarła w szpitalu św. Rocha.

**Wypadek kolejowy.** Na stacji Skierniewice w pociągu osobowym nr. 211, idącym z Warszawy do Katowic, w czasie usuwania go na boczny tor nr. 3, ostatni wagon na zwrotnicy spadł z szyn. Przyczyna wypadku: zbyt szybkie przełożenie zwrotnicy, przed przejściem ostatniego pociągu.

**Samobójstwa w szpitalach.** W dyżurce szpitala św. Łazarza przy ul. Smolnej 25-letni Walekjan Kamiński, posługacz, chcąc pozabawić się życia, podkreczał kurki przy maszynie gazowej i lampie i zatrul się gazem. Dyżurny lekarz miejscowy stwierdził śmierć. Przyczyna samobójstwa nieustalona.

W ambulatorjum szpitala Przemienienia Pańskiego powiesił się na pasku, w celu samobójczym, Jan Słupski, stały mieszkaniec miasta Białej, przybyły tam, celem przyjęcia go na kurację.

**Pożar.** W domu nr. 12 przy ul. Leszno w lokalu Arona Borgensztajna, wskutek wadliwie urządnego przewodu kominowego, zapaliła się belka. Pogotowie IV oddziału straży pożar ugasiło.

**Zaczadzenie.** Przy ul. Koszykowej 22, wskutek zbyt wczesnego zasunięcia szyby wydzielił się czad węglowy, którym zatruli się małżonkowie Janina i Wiktor, woźny, Nurkiewiczowie. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił zatrutych na miejscu.

## TEATR I MUZYKA.

**Teatr Wielki.** Dziś „Opowieści Hoffmana”, jutro „M-me Butterfly”. W piątek w „Lohengrinie” występ gościnny p. Polińskiej-Lewickiej.

**Teatr Narodowy.** Dziś „W cichym dworze”, jutro „Grube ryby”.

**Teatr Letni.** Dziś premiera krotkowieli W. Rapackiego p. t. „Papa się żeni”.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś i jutro „Róża”. We wtorek przyszłego tygodnia premiera jednej z najwspanialszych komedji francuskich Cyrulnik sewilski Beaumarchaisa, w przekładzie Boya-Zelenskiego.

**Teatr Polski.** Codziennie „Wino, kobieta i dancin”.

**Teatr Mały.** Dziś „Łatwiej przejść wielbłądowi”.

**Teatr Niewiarowskiej.** Dziś i jutro „Gejsza”.

**Teatr im. Fredry.** Dziś po raz ostatni „Śmierć cara Mikołaja II”, jutro przedstawienie jubileuszowe 30-letniej pracy scenicznej Józefa Prohazki. Jubilat w roli hr. Naroli ukaże się w sztuce K. Jasińczyka p. t. „Lena”.

**Teatr Odrodzenia (na Pradze).** Dziś i dni następnych „Fige złodziejskie”.

Od 1 maja b. r. ceny niższe: wieczorowe od 50 gr. do 3 zł. 50 gr., popołudniowe od 30 gr. do 2 zł. 50 gr.

**Qui Pro Quo.** Codziennie, Serwus Jarosy.

**Teatr „Perskie Oko”.** Codziennie głośna w Warszawie rewja antimonarchistyczna „My chcemy króla”.

W próbach wielka rewja majowa „Gdzie djabel nie może”.

**Teatr Olimpij.** Codziennie „Jak mi nie dobrać”.

**Teatr Eldorado.** Dziś i codziennie nowowystawiona mozaika na zakończenie sezonu „Pożegnana”.

Z Filharmonji. W piątek odbędzie się ostatni w tym sezonie wieczorowy koncert symfoniczny Solistka będzie p. Zofja Rabcewiczowa, która wykona koncert fortepianowy Schumana Orkiestra, pod dyrekcją p. A. Dolżyckiego, odтворzy pierwszą symfonię Skryjabin. Na koncercie piątkowym pozamy nowy utwór kompozytora polskiego: „Symfoniję ofiarną” L. M. Rogowskiego. Wykonaniem tego dzieła kierować będzie autor.

**Kompozytorski wieczór pieśni.** Kompozytorski wieczór pieśni Karola Szymanowskiego w wykonaniu Stanisława Korwin - Szymanowskiej oraz kompozytora (akompanjament) odbędzie się w sali Konserwatorium dziś. Bilety sprzedają księgarnie: Gebethnera, Idzikowskiego i Kuncewicza.

## Z Radjostacji Warszawskiej.

na dzień 28 kwietnia b. r. 6 kw. wugl. 1 1/2 kw.

Środa:

17.00—17.25 — Bajki — wypowied p. Halina Czerniawska.

17.30—18.00 — Koncert orkiestry „Polskiego Radja”.

18.00—18.25 — Odczyt p. t. „Selekcja a wychowanie moralne” — wygl. p. Radwan.

18.30—19.00 — Koncert orkiestry „Polskiego Radja”.

19.00—19.20 — Odczyt p. t. „Administracja szkolna w Polsce” wygl. poseł Rymar.

19.20—19.40 — Odczyt p. t. „Jakie są obecne potrzeby rolnictwa” wygl. profesor J. Buzek.

19.40—19.55 — Komunikat rolniczy.

20.00—20.25 — Odczyt p. t. Tomasz Masaryk — prezydent Czechosłowacji — wygłosi p. S. Tomaczak.

20.30—22.00 — Wieczór muzyki operowej z udziałem solistów.

## Z teatrów świetlnych.

ŚWIATOWID. — „Kobiety na sprzedaż”.

Film ten ma na celu podniesienie wysiłków policji amerykańskiej, prowadzącej energiczną walkę z handlem żywym towarem.

Film należy do gatunku sensacyjnych. Mamy więc porwanie dwóch pięknych dziewcząt przez bandę handlarzy, których przywódca jest jakimś tajemniczym „złym duchem”, a którego pomocnicą udaje majestatyczną matronę. Mamy karkołomne pościgi, wymyślne zasadki, przeróżne „kawaly” — i miłość, ponieważ główny detektyw kocha jedną z porwanych, a brat jej drugą.

Całość żywa, barwna, urozmaicona. Nad program świetlna farsa z Buster Keatonem. Ika.

## Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Kobieta bez skazy”

Kino Filharmonja. „Nędznicy”.

Kino Apollo. „Pocałunek w ciemności i „O jedyna kobieto” — 15 aktów

Kino Stylowy. „Ten, którego biją po twarzy”.

Kino Wodewil. Pat i Patachon, jako boksa-szy.

Kino Światowid. „Kobiety na sprzedaż”

Kino Nowy. L. Albertini, jako „Król apaszów” i O. Runicz, jako „Uwodziciel”. Razem 18 aktów.

Kino Pan. „Madame Sans-Genie”.

Kino Splendid. „Sally” z Colleen Moore.

Kino Sokół. „Usta, które każdy całował”.

Kino Corso. „Te z zaulka”.

Kino Wodewil. Pat i Patachon, jako boksa-szy.

Kino Światowid. „Kobiety na sprzedaż”

Kino Nowy. L. Albertini, jako „Król apaszów” i O. Runicz, jako „Uwodziciel”. Razem 18 aktów.

Kino Pan. „Madame Sans-Genie”.

Kino Splendid. „Sally” z Colleen Moore.

Kino Sokół. „Usta, które każdy całował”.

Kino Corso. „Te z zaulka”.

Kino Wodewil. Pat i Patachon, jako boksa-szy.

Kino Światowid. „Kobiety na sprzedaż”

Kino Nowy. L. Albertini, jako „Król apaszów” i O. Runicz, jako „Uwodziciel”. Razem 18 aktów.

Kino Pan. „Madame Sans-Genie”.

Kino Splendid. „Sally” z Colleen Moore.

Kino Sokół. „Usta, które każdy całował”.

Kino Corso. „Te z zaulka”.

Kino Wodewil. Pat i Patachon, jako boksa-szy.

Kino Światowid. „Kobiety na sprzedaż”

Kino Nowy. L. Albertini, jako „Król apaszów” i O. Runicz, jako „Uwodziciel”. Razem 18 aktów.

Kino Pan. „Madame Sans-Genie”.

Kino Splendid. „Sally” z Colleen Moore.

Kino Sokół. „Usta, które każdy całował”.

Kino Corso. „Te z zaulka”.

Kino Wodewil. Pat i Patachon, jako boksa-szy.

Kino Światowid. „Kobiety na sprzedaż”

Kino Nowy. L. Albertini, jako „Król apaszów” i O. Runicz, jako „Uwodziciel”. Razem 18 aktów.

Kino Pan. „Madame Sans-Genie”.

Kino Splendid. „Sally” z Colleen Moore.

Kino Sokół. „Usta, które każdy całował”.

Kino Corso. „Te z zaulka”.

# ZE SPORTU.

## Walne zebranie RDS. „Ogniwo”.

W niedzielę, dn. 25.IV odbyło się Walne Zebranie RDS. „Ogniwo” (kadencyjne). Po odczytaniu sprawozdania kasowego i organizacyjnego wywiązała się krótka dyskusja, po której sprawozdanie zatwierdzono. Do nowego zarządu wybrano: tow. Kruszyńskiego — przewodniczący; Lanowski — vice-przewodniczący (obaj ponownie); Żegliski — sekretarz, Wysokińskiego vice-sekretarz i Kinatowskiego — gospodarz.

Nowo wybranemu zarządowi życzymy powodzenia w pracy.

## Rekord polski w rzucie dyskiem oburącz.

Na wczorajszych zawodach wewnętrznych A. Z. S. Szydłowski ustanowił nowy rekord polski w rzucie dyskiem oburącz wynikiem 74.61 mtr. Prawą ręką Szydłowski osiągnął 39.34 m., lewą zaś 35.27 m. Dawny rekord wynosił 73.50 m.

Dokończenie zawodów wewnętrznych A. Z. S. odbędzie się dziś o godz. 16.30 w parku Sobieskiego.

## Stan mistrzostw piłkarskich kl. B i C.

W mistrzostwie klasy B w grupie I-ej na czele Skra (9 p.) przed Barkochbą (7 p.), Orkanem (6 p.), 11 p. (6 p.), Makabi (4 p.) i Wisłą (0 p.), w drugiej grupie prowadzi Ruch (5 p.) przed RKS (5 p.), Radomiańką (3 p.) i Pogonią (2 p.). W klasie C największe szanse mają Huragan, Lechia, Gwiżdża, Ascola i Orzeł. Dalszy ciąg mistrzostw w dniu 8 maja.

## Stan mistrzostw piłkarskich w kraju.

Obecny stan tabeli mistrzostwa klasy A Górnośląskiego OZPN przedstawia się następująco: 1) 1 EC Katowice 10 p. 2) Ruch 9 p. 3) Amatorski KS 8 p. 4) Naprzód (Lipiny) 7 p. 5) Iskra (Siemianowice) 5 p. 6) Pogoń (Katowice) 5 p. 7) Załęże 4 p.

Kraków, 26.IV. W mistrzostwie Krak. OZPN na czele Cracovia przed Wisłą, Jutrzenką, BBSV, Wawelem i Makabi.

Poznań, 26.IV. Stan mistrzostwa klasy A Poznańskiego OZPN: 1) Warta 8 p. 2) Pogoń 7 p. 3) 4) 5) Ostrovia, Posenania i Unja po 5 p. 6) Polonia 2 p.

## Czasopisma nadesłane.

„Głos Prawdy” Nr. 137. Treść: p. W. Stpi-czyńskiego p. t. „Raz dokoła...”, H. T. „Cierpkie owoce”, „Polska i Litwa”, Tomasz Nocznicki „Gdzie źródło zlego—gdzie jego początek?”, prof. Wł. Wolert „Kulisy Dziennikarstwa”, J. Husarskiego o „Rosji Sowieckiej w dobie obecnej”. Korespondencja z Berlina, Niedyskrecje, artykuły polityczne, ekonomiczne, sprawozdanie muzyczne wreszcie odpowiedzi redakcji dopełniają treść tygodnika.

„Tygodnik Ilustrowany” w ostatnim (17) numerze przynosi zdjęcia z podróży premiera A. Skrzyńskiego, dalej artykuł Z. Dębickiego p. t. „Polska i Czechosłowacja”, poezje J. Kaweckiego p. t. „Róża Bakawali”, artykuł W. Zawistowskiego p. t. „Scena i widownia”, J. St. „W mieście rodzinnem Szekspira”, — „Podziemia Warszawy” J. Kutza, „Wlastimil Hofman” W. Husarskiego, kronika artystyczna d. c. noweli A. Struga „Klucz przepaści”, „Teatr rzymski w Orange” G. Przyczockiego, — charakterystyka twórczości Rabin-dratha Tagore O. S. Tłuchowskiego i d. c. powieści Z. Nalkowskiej p. t. „Choucas”.

## MEBLE

używane. Wielki wybór. Korzystajcie z dogodnej konfunktury! Nie obciążajcie swego budżetu, możecie się umeblować ładnie, tanio. Gotówka lub rozległe raty. Sołna 18 m. 4.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Gramofony** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych—Feigenbaum, Bielańska 1.

**Na gitarze,** mandolinie, barytonie, laltajce, skrzypcach lekcje gry zasadniczej dla poważnie traktujących. Niecała 10. Pomeranc.

**Płyty** zgrane polemane kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

**Rowery** „ORMONDE”, gwarantowane jakości, wielki wybór poleca na spłaty, Lipiński—Jasna 5, gumy, akcesoria, wszystkie części zamienne na składzie. Ceny bezkonkurencyjne.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, za granicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CDNY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Główny dr. FELIKS PERL.

Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warena 7.